sobota | 12 czerwca 2010 | nr 67 (LXV) | cena: 9 kč

Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Rozmowa z Danutą Branną | s. 3

Folklor broni się przed globalizacją | s. 6

Poczciwa śląska »wajeczyna« | s. 7

Szukasz nauczyciela? Zgłoś się do Polski!

REGION: *Coraz więcej nauczycieli z Polski chce podjąć pracę na Zaolziu. Do polskich szkół na naszym terenie zaczynają napływać wnioski pedagogów, którzy chętnie podjęliby tu pracę. Często są to absolwenci takich specjalności, których u nas brakuje. Niedawno przekonali się o tym dyrektorzy zaolziańskich placówek, poszukujący nauczycieli języka angielskiego.*

W Polskiej Szkole Podstawowej w Gnojniku odchodzą na emeryturę dwie nauczycielki. Dyrektor Tadeusz Grycz obawiał się, że będą trudności zwłaszcza ze znalezieniem pedagoga, który zastąpiłby odchodzącą nauczycielkę języka angielskiego. Poszukiwania następcy rozpoczął z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. – Na naszym terenie nie udało mi się nikogo znaleźć, pomimo że zwracałem się bezpośrednio do uniwersytetów w Ostrawie i Ołomuńcu. Z tego co wiem, młodzi wolą podjąć pracę w prywatnych firmach. Kiedy zamieściłem ogłoszenie na stronie Kuratorium Oświaty w Katowicach, zgłosiło się ok. 30 osób. Na podstawie rozmów kwalifikacyjnych wybrałem młodego nauczyciela, z którym wkrótce podpiszemy umowę – opowiada dyrektor. Kilku innych kandydatów odesłał do dyrekcji PSP w Czeskim Cieszynie, która również poszukuje nauczyciela języka angielskiego. – Z Zaolzia zgłasza się minimum osób, a w ogóle nie widać świeżych absolwentów – mówi dyrektor szkoły, Marek Grycz.

Fot. MAREK SANTARIUS

Małgorzata Piasecka uczy w PSP w Czeskim Cieszynie.

Również dyrektor PSP w Trzyńcu I, Tadeusz Szkucik, spotkał się z nauczycielami z Polski, poszukującymi pracy na Zaolziu. – Miałem kilka telefonów czy próśb przysłanych e-mailem – potwierdza. – Nauczyciele uświadamiają sobie, że nie ma granic, i gdy trudno im znaleźć pracę w Polsce, szukają zatrudnienia u nas. Dzwoniła na przykład pani pracująca w szkole podstawowej w Puńcowie. Obawiała się utraty pracy, ponieważ w ich szkole spada liczba dzieci i grozi obniżanie etatów.

Małgorzata Kołodziej z Cieszyna dostała pracę w Polskiej Szkole Podstawowej w Suchej Górnej, a w tym roku szkolnym pracuje również na część etatu w tutejszym przedszkolu. Dyrektor Bohdan Prymus znalazł ją w spisie nauczycieli „do wzięcia”, którym dysponuje Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. – Nauczycielki z Polski posługują się żywym językiem polskim i – w większości przypadków – zmuszają do posługiwania się nim również uczniów. To w naszych szkołach, gdzie różnie bywa z językiem polskim, jest niezmiernie ważne – uważa Prymus. – Są też pewne minusy: nauczyciele z Polski przychodzą obciążeni przyzwyczajeniami z polskiego systemu szkolnictwa, który jest trochę inny i muszą się dostosować do naszego systemu. Ale to z reguły nie sprawia im większych trudności. Minusem jest też to, że nie znają języka czeskiego, który jest bądź co bądź potrzebny w różnych sytuacjach, przy załatwianiu rozmaitych spraw. Reasumując, przeważają jednak plusy.

Dziś nikt nie ma wątpliwości, że na takiej współpracy korzystają obie strony. – Po studiach złożyłam podania w różnych szkołach w Polsce oraz w PSP w Czeskim Cieszynie. To stąd otrzymałam pierwszą propozycję pracy i od razu ją przyjęłam. Później były też oferty ze szkół w Polsce, ale nie chciałam już tego zmieniać – opowiada nauczycielka wychowania fizycznego Małgorzata Piasecka. Jej zdaniem, praca na terenie innego państwa to okazja do uczenia się nowych rzeczy. – Zaczęłam się uczyć języka czeskiego, bo otrzymuję różne e-maile w języku czeskim z zaproszeniami na zawody. Dzięki temu się rozwijam. Jestem w pełni usatysfakcjonowana z pracy w Czeskim Cieszynie – przekonuje nauczycielka.

DANUTA CHLUP

ILE ZARABIAJĄ NAUCZYCIELE?

Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto nauczycieli szkół podstawowych w RC wynosiło w 2009 roku 26 344 koron, szkół średnich 27 852 koron, przedszkoli 20 928 koron. W Polsce wynagrodzenia średnie kształtowały się w 2008 roku (statystyka zarobków według zawodów sporządzana jest co dwa lata) na poziomie 3 113,90 złotych (ok. 20 200 koron) u nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz 3 049,55 zł (ok. 19 800 koron) u nauczycieli przedszkoli i szkół podstawowych.

Źródło: Ministerstwo Szkolnictwa RC oraz Główny Urząd Statystyczny w Warszawie. **(dc)**

ZDARZYŁO SIĘ

NAIWNA »CIOCIA«

Mnożą się przykłady wykorzystywania starszych ludzi przez różnego rodzaju oszustów. Pewna emerytka z Hawierzowa otrzymała w ubiegłą środę telefon od rzekomego bratanka z prośbą o pożyczkę w wysokości 150 tys. koron. Pieniądze miały posłużyć jako zaliczka na zakup nowego samochodu. Oszukana staruszka uwierzyła również w to, iż domniemany bratanek nie może osobiście odebrać pieniędzy i całą sumę przekazała podstawionej przez niego kobiecie. Kobieta zniknęła, a wraz z nią pieniądze o niebagatelnej (szczególnie dla emerytów) wartości. **(wib)**

NAGRODA DLA »GÓROLSKIEJ MARKI«

Sukcesem zakończył się dla Davida Czyża z Nydku wyjazd na XIII Wystawę Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego Pogranicza Polsko-Czeskiego, który odbywał się w ub. weekend w Prudniku. Czyż, który jest producentem likierów miodowych i może się pochlubić certyfikatem i marką ochronną „Górolsko Swoboda produkt regionalny®”, otrzymał za tradycyjny napój alkoholowy „Mama z tatóm” pierwszą nagrodę w konkursie na najlepszą potrawę regionalną w kategorii napoje. **(kor)**

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ Pygmalion®

Co oznacza ten napis?

퍼그말리온

a) Pygmalion b) Pingwin c) Ping-pong

My nie zgadujemy, my wiemy!

PRZEKONAJ SIĘ W BIURZE TŁUMACZEŃ PYGMALION

- ✓ Profesjonalne i szybkie tłumaczenia ustne oraz pisemne na wszystkie języki świata.
- ✓ Tłumaczenia prawnicze, techniczne, ekonomiczne, medyczne i inne.
- ✓ Teksty sprawdza „native speaker”.

www.etlumaczenie.pl
www.prekladypro.cz
Pygmalion®, preklady@pygmalion.cz
tel.: (+420) 558 713 868,
(+420) 777 215 745

GL-163

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 25 do 28 °C	dzień: 17 do 20 °C
noc: 17 do 14 °C	noc: 14 do 13 °C
wiatr: 1-3 m/s	wiatr: 3-4 m/s

9 771212 422065 10067

KRÓTKO

POCIĄGI ZE SPÓŹNIENIEM

REGION (kor) – Pasażerowie wybierający się pociągiem w kierunku Jabłonkowa i Słowacji powinni liczyć się ze spóźnieniami. Pociągi wyjeżdżające ze stacji w Czeskim Cieszynie miewają spóźnienia nawet o 10-15 minut. Powodem są prace nad modernizacją korytarza kolejowego. W związku z tym na stacji w Trzyńcu-Końskiej pociągi kursują obecnie tylko po jednym torze. Dlatego pociągi wyjeżdżające z Czeskiego Cieszyna muszą czekać na przejazd składu jadącego z Jabłonkowa. Jak informują kolejarze, taka sytuacja może potrwać jeszcze kilka tygodni.

BEZROBOCIE W DÓŁ

KARWINA (wib) – Maj był miesiącem najniższego w tym roku poziomu bezrobocia w regionie - podaje Urząd Pracy w Karwinie. Tendencja spadkowa trwa już od trzech miesięcy. W maju bez pracy było o 465 osób mniej niż w kwietniu br. W porównaniu z rokiem ubiegłym bezrobocie jest jednak wciąż wyższe. W ostatnim dniu maja Urząd Pracy w Karwinie miał w swej ewidencji 20 667 osób ubiegających się o zatrudnienie, na jedno miejsce wolne przypadało 62,1 chętnych.

POŚLIZG NA FABRYCZNEJ

CZESKI CIESZYN (wib) – Remont zamkniętej dwa miesiące temu ulicy Fabrycznej w Czeskim Cieszynie nieznacznie się wydłuży. Powodem przeciągnięcia się prac jest, a w zasadzie była, zła pogoda. – Wszystkie prace inwestycyjne, prowadzone nie tylko w naszym mieście, mają opóźnienia z uwagi na niedogodne warunki atmosferyczne – zaznacza Dorota Havlíková, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta w Czeskim Cieszynie. Dodaje także, iż rozumie rozgoryczenie mieszkańców. – Ja też mieszkam przy ulicy Fabrycznej, jednak w moim odczuciu przeważa radość z faktu, iż w niedalekiej przyszłości będziemy mieli chodniki wyłożone kostką oraz nowy asfalt na drodze – podkreśla Havlíková.

Liczba dnia

32

miliony koron – na taką sumę oszacowano straty, jakie w tegorocznych powodziach poniosła Karwina. Największa liczba pieniędzy (około 8 milionów) przeznaczona zostanie na rekonstrukcję obsuniętej jezdni w Karwinie-Raju. Niemałych inwestycji wymagają inne drogi lokalne, a także mosty i cieki wodne. Na co najmniej jeden milion skalkulowano uszkodzenia frysztackiego zamku, którego mury zaczęły pękać na skutek podmoknięcia. **(wib)**

Upały sięgnęły zenitu

Trwające od kilku dni upały osiągnęły wczoraj punkt kulminacyjny. Już o godz. 9.00 nawet w górach temperatura przekraczała 20 stopni, a w niżej położonych miejscach było o 5 st. cieplej. W południe termometry w Ostrawie wskazywały 30 st. C., podobnie było w Południowych Czechach, w innych regionach było zaledwie o 2-3 stopnie mniej. Po południu temperatura systematycznie rosła.

Dziś wieczorem, a zwłaszcza jutro należy się spodziewać przelotnych opadów, burz i częściowego ochłodzenia. Opady te mogą przynajmniej na czas złagodzić dolegliwości alergików. Trwająca od tygodnia słoneczna pogoda i upały przełożyły się bowiem na znaczny wzrost stężenia alergenów w powietrzu. W tym okresie dominują pyłki traw i zbóż. Upały przekładają się też na zachorowania na gardło. – Gdy lało i było zimno, ludzie się trzymali. Odkąd nadeszły upały, odnotowuję dużo zachorowań na anginę. Nagła zmiana temperatur, spożywanie lodowatych napojów, klimatyzacja w samochodach – to wszystko ma na to wpływ – powiedziała Barbara Monczka, lekarz rodzinny z Olbrachcic. Lekarka nie odnotowała na razie zasłabnięć, spowodowanych przez upały. – Ciągle przypominam ludziom w podeszłym wieku, że nie powinni w południe wychodzić z domu, że mają dużo pić. To duży problem, ponieważ oni prawie w ogóle nie czują pragnienia. Zdarza się, że ktoś zesłabnie, a wtedy wyjdzie na jaw, że przez cały dzień w ogóle nie pił – dodała lekarka.

Fot. MAREK SANTARIUS

Basen w Czeskim Cieszynie pękał wczoraj w szwach.

O tym, że większość ludzi jednak pije w upalni dni zdecydowanie więcej niż zwykle, świadczy ogromny wzrost sprzedaży napojów orzeźwiających. – W porównaniu z poprzednim, deszczowym okresem, obserwujemy wzrost o około 60-70 procent. Dla nas więc upalne lato przynosi korzyści – cieszył się Robert Paczesny, dyrektor ds. sprzedaży producenta wód mineralnych „Ustronianka" w Ustroniu.

W niektórych miastach można już się ochłodzić w basenach miejskich. Otwarte są pływalnie w Czeskim Cieszynie, Hawierzowie, od dziś również w Karwinie. Trzyniecki basen pod Jaworowym czynny będzie od przyszłej soboty.

Większość z nas mimo wszystko cieszy się z nadejścia lata i upały nam na razie nie przeszkadzają. Dla niektórych mogą być uciążliwe, zwłaszcza tam, gdzie po powodziach rozmnożyły się komary. Owady mocno dokuczają mieszkańcom Starego Bogumina i Pudłowa, Karwiny, Piotrowic i Zawady. W tych miejscach zostały już rozpylone środki owadobójcze, sfinansowane przez województwo. **(dc)**

Zapadła decyzja: Spalarnia będzie!

Ministerstwo Środowiska Naturalnego RC wydało w czwartek zgodę na budowę wojewódzkiej spalarni odpadów na terenie byłej kopalni Barbara w Karwinie. Protesty kilku stowarzyszeń obywatelskich (przede wszystkim karwińskiego Frygato-Eko), władz Stonawy i polskich Zebrzydowic nie przeszkodziły w przeforsowaniu inwestycji. Ministerstwo doszło do wniosku, że negatywny wpływ zakładu na jakość środowiska naturalnego w Karwińskiem będzie nikły, a tym samym można go zaakceptować.

W oficjalnym stanowisku MŚN czytamy, że władze większości miast i gmin (Hawierzowa, Karwiny, Orłowej, Pietwałdu, Dąbrowy i Suchej Górnej), po publicznym rozpatrzeniu warunków budowy, wyraziły na nią zgodę, uwarunkowaną jednak dotrzymaniem pewnych zasad. Zgodę wydała również Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Negatywnego stanowiska nie zmieniły władze Stonawy.

Václav Gavlovský, przewodniczący Frygato-Eko, nie kryje rozgoryczenia. – Do ostatniej chwili wierzyłem, że w ministerstwie pracują rozsądni ludzie. Przecież resortowi środowiska nie może być obojętne to, że żyjemy w regionie, który jest najbardziej zanieczyszczony w RC. Petycję przeciwko spalarni podpisało 5,5 tys. ludzi. Po co to pustosłowie przedstawicieli ministerstwa, którzy mówią o krokach prowadzących do poprawy sytuacji, po co te konferencje w Ostrawie?! – denerwował się w rozmowie z „Głosem Ludu".

Ministerstwo obwarowało zgodę całym szeregiem warunków, które będą musiały być dotrzymane, m.in. ciepłownia Dalkia będzie się musiała zobowiązać do ograniczenia własnej produkcji i odbioru części energii cieplnej z nowej spalarni. **(dc)**

Kulturalny weekend

Prognozy na najbliższe dni zapowiadają zmienną pogodę. Zamiast jednak leżeć plackiem i smażyć się w słońcu warto skorzystać z bogatej oferty kulturalnej przygotowanej na nadchodzący weekend.

Miłośnicy muzyki i kulinariów powinni w ten weekend wybrać się do Cieszyna. W sobotę na Rynku Głównym odbędzie się Festiwal Kulinarny „Cieszyńskie smaki". Zaplanowano konkursy kulinarne dla amatorów i profesjonalistów, pokazy kuchni dawnej i przyszłej, gotowanie gulaszu cieszyńskiego, kiermasz kulinarny, występ kapeli folklorystycznej i wiele innych ciekawostek. Odbędzie się także prezentacja drugiego dukata cieszyńskiego oraz bonu lokalnego 20 Piastów Cieszyńskich. Na zakończenie, około 21.00, planowany jest koncert zespołu Myslovitz.

W sobotę i niedzielę odbędą się także dwa koncerty w ramach festiwalu „Muzyka dawna w Cieszynie". Jako pierwszy, 12 czerwca, wystąpi w kaplicy klasztoru sióstr boromeuszek Allan Rasmussen, organista i klawesynista. W niedzielę w Teatrze im. A. Mickiewicza na entuzjastów muzyki dawnej czeka prawdziwa gratka – koncert orkiestry Arte dei Suonatori (dyr. A. Kossenko) oraz sopranistki S. Devieilhe. Ci, którzy wolą muzykę w wykonaniu wokalnym, powinni udać się w niedzielę do Stonawy na „Święto pieśni" – przegląd amatorskich zespołów chóralnych. W programie wystąpią zespoły „Lira", „Zaolzie", „Kalina", „Dźwięk" oraz „Stonawa".

Zbliżająca się sobota jest także ostatnim dniem SMP-owskich Dni Kultury Studenckiej. Tego dnia program odbywać się będzie w czeskocieszyńskiej „Dziupli" oraz w herbaciarni „Laja" w Cieszynie. Z planowanych przedsięwzięć warte polecenia są różnego rodzaju warsztaty twórcze oraz wystawa fotografii młodej artystki Natalii Urbuś.

Muzeum Ziemi Cieszyńskiej zaprasza do kocobędzkiego „Archeoparku". W sobotę odbędzie się tu wydarzenie nazwane „Bursztyn, sól i przyprawy". Całość opowiadać będzie o tym, jak handlowali, jedli, walczyli i żyli dawni Słowianie. **(wib)**

Na Trojoku

Polski Chór Mieszany „Collegium Canticorum" reprezentował w niedzielę Zaolzie w Katowicach podczas chóralnej imprezy Trojok Śląski. Na koncercie inaugurującym w Górnośląskim Centrum Kultury trzynastą już edycję tego przeglądu zaolziański zespół reprezentował też Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne, które było współorganizatorem imprezy. W ramach TŚ przyznano też Międzynarodowe Nagrody im. Stanisława Moniuszki. Otrzymali je m.in. Maria Helis z Czeskiego Cieszyna (na wniosek ZŚM) i prezes ZŚM Leszek Kalina (na wniosek UChC). Uhonorowane zostało również Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne, które otrzymało Laur 100-lecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. **(kor)**

REKLAMA

»gazetacodzienna.pl
Śląsk Cieszyński on-line

gobeskidy.pl
serwis turystyczny gazetycodziennej.pl

eurogminy.pl
serwis unijny Śląska Cieszyńskiego on-line

PRZED DWUDZIESTU LATY »GŁOS LUDU« PRZECHODZIŁ TRANSFORMACJĘ

Od organu partyjnego do gazety Polaków

W środę minęło 65 lat od wydania pierwszego numeru „Głosu Ludu". Przez ponad 40 lat nasza gazeta miała w nagłówku wpis, że jest „organem Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Czechosłowacji". Przed dwudziestu laty słowa te zniknęły, staliśmy się nareszcie „Gazetą Polaków w Republice Czeskiej". O tym, jak po rewolucji aksamitnej dochodziło do tych zmian, rozmawiamy z Danutą Branną, która w roku 1990 była członkinią pierwszej i kilku następnych kadencji Rady Polaków (pierwotna nazwa Kongres Polaków), w kadencji 1992–93 także jej prezesem, w latach 2000–2004 pracowała natomiast jako redaktor „Głosu". W ostatnim z tych lat była nawet jego redaktor naczelną.

PARTIA JUŻ NIE KIERUJE

– Postulaty, by „Głos Ludu" przestał być organem KPC, zaczęły się pojawiać już w listopadzie 1989 roku – wspomina Danuta Branna. – Domagali się tego działacze Komitetu Obywatelskiego – Polskiej Sekcji Forum Obywatelskiego, jak również przedstawiciele Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Komitet Obywatelski zorganizował w tym czasie – w styczniu 1990 roku – w Klubie PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie specjalne spotkanie poświęcone mediom. Jednak od wysunięcia i sformułowania postulatu odcięcia się od KPC do jego realizacji upłynęło trochę czasu. Nie wszyscy krytykujący ten stan uświadamiali sobie, że równolegle trzeba było rozwiązywać kwestie finansowo-organizacyjne niezbędne dla działalności redakcji. Wydawca musi mieć pieniądze na wydawanie gazety oraz zaplecze organizacyjne do prowadzenia i obsługi redakcji, która w tym czasie zatrudniała około 15 pracowników. Drugą sprawą było osiągnięcie postulowanej od początku zmian niezależności gazety. Chodziło o to, by „Głos", przestając być organem jednej partii politycznej, nie stał się znowu organem kolejnego jednego ugrupowania. Wszelkie napotykane problemy było trzeba przy tym rozwiązywać w marszu.

Do najważniejszych należały właśnie sprawa finansowania wydawania gazety. Z Konstytucji zniknął zapis o kierowniczej roli KPC i częściowo został zabrany przez państwo majątek tej partii. Częścią mienia KPC było wydawnictwo „Rudé právo", które wydawało m.in. „Głos". Rozpoczął się długi i skomplikowany proces transformacji wydawnictwa. Zmieniało ono zakres działalności, tytuły wydawanych pism. I nazwę – na Delta Press. Redaktorzy „Głosu" pozostawali na razie pracownikami tej nowej spółki.

PO KPC PIERWSZYM WYDAWCĄ BYŁ PZKO

Redaktorem naczelnym gazety był wówczas Henryk Kiedroń, jego zastępcą Jan Rywik. Obaj spotykali się w tym czasie z struktur przyszłego Kongresu Polaków i rodzących się wówczas innych polskich organizacji, a także z przedstawicielami PZKO. – O ile sobie przypominam, redakcja nie wysunęła wówczas własnego dobrze przygotowanego projektu dalszej działalności - mówi Branna. – Pewne kroki w tym kierunku podjęło powstałe w tym czasie Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, będące jedną z organizacji zrzeszonych w Kongresie. Ale z tej strony zabrakło potrzebnego „ciągu na bramkę". Po powołaniu do życia Kongresu Polaków, jako organizacji skupiającej wszystkie polskie stowarzyszenia, logiczne wydawało się, że to właśnie on powinien zostać nowym wydawcą. Niezależnie od tego zaczął intensywnie zabiegać o uzyskanie uprawnień wydawcy Zarząd Główny PZKO z prezesem Władysławem Młynkiem i sekretarzem Biura ZG Edwinem Macurą na czele. W tym procesie Związek uzyskał też pewne środki do wykorzystania jeszcze w roku 1990 i zainwestował je m.in. w komputeryzację redakcji.

Ówczesny poseł do Czeskiej Rady Narodowej i prezes Rady Polaków, Tadeusz Wantuła, zdając sobie sprawę, że w szybko zmieniającej się sytuacji już w następnym roku gazeta może zostać bez środków do życia, zajął się sprawą zapewnienia jej wsparcia ze strony państwa. Udało mu się wywalczyć pierwszą dotację państwową na wydawanie „Głosu" w roku 1991.

Została ona przyznana Radzie Polaków. Władze państwowe po rewolucji aksamitnej postrzegały ją bowiem jako reprezentanta wszystkich polskich ugrupowań. Rada postanowiła, że nie wykorzysta faktu uzyskania dotacji do przejęcia praw wydawniczych „Głosu", tylko przekazywała poszczególne raty do ZG PZKO.

Fot. ARC

Danuta Branna

– Niemniej na drugim Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu w 1991 roku pojawiły się ponownie liczne głosy, że Kongres Polaków, powinien być wydawcą – opowiada Branna. – Wszystko zaczyna nabierać tempa. W 1991 roku dochodzi do ogłoszenia w redakcji „Głosu" pogotowia strajkowego. Było to w sytuacji, gdy ZG PZKO stawiał naczelnemu gazety, Henrykowi Kiedroniowi, zarzuty, że redakcja nie korzysta, jak powinna, z nowych komputerów. A z wdrożeniem komputerów było wtedy sporo problemów. Może się to wydać dzisiaj śmieszne, ale wówczas trzeba było dopiero wprowadzić do nich polską czcionkę.

PIŁECZKA PO STRONIE KONGRESU

Kiedroń odchodzi z redakcji, obowiązki naczelnego zaczyna pełnić Marek Matuszyński. Jesienią 1991 roku na posiedzenie Rady Polaków niespodziewanie przychodzi przedstawiciel ZG PZKO. Oznajmia, że chce przekazać prawa wydawnicze do „Głosu" Kongresowi Polaków. – Pamiętam, że dla obecnych było to duże zaskoczenie, prezes Bogusław Chwajol wstał i powiedział, że Rada przyjmuje, bo to nakazuje jej uchwała Zgromadzenia Ogólnego. W tym samym dniu, może następnym, wyjeżdżałam do Pragi. Przypominam sobie, że dokumenty w sprawie przejęcia „Głosu" przez Kongres otrzymaliśmy od pezetkaowców wieczorem na dworcu w Czeskim Cieszynie... – uściśla Danuta Branna.

Dodaje, że przejęcie praw wydawniczych nie było sprawą prostą. Rada Polaków nie miała wówczas jeszcze własnej siedziby. Wynajmowała lokal przy ulicy Čapka w Czeskim Cieszynie, w którym mieści się obecnie polska księgarnia. Na zapleczu sklepu Rada miała tylko maleńkie biuro, które prowadziła opłacana przez posłów Wantułę i Branną asystentka Blanka Šupák.

– W tej sytuacji gazeta była jak „kamień u szyi", zwłaszcza pod względem organizacyjnym – mówi Branna. – Redakcja to nie jest piekarnia, którą można zamknąć na tydzień, czy miesiąc i spokojnie przeprowadzać zmiany. Jak mawiają starzy redaktorzy, słonko i gazeta muszą zawsze wyjść. Rada Polaków uświadamiała to sobie. Podjęła więc kroki, by od razu zapewnić kontynuację obsługi organizacyjno-ekonomicznej oraz personalnej gazety. Trzeba było wynegocjować i podpisać szereg nowych umów i zadbać o pieniądze na wydawanie gazety. Nie było łatwo, ale stopniowo udawało się pokonać kolejne przeszkody.

Rada Polaków zadecydowała, że sprawami wydawania „Głosu" zajmie się nowo założona spółka, Wydawnictwo „Olza". Jej pierwszym dyrektorem był Kazimierz Santarius, po nim w 1993 roku objął tę funkcję Janusz Ciesielski. Kongres zaś, wraz z wydawnictwem przenosi się wkrótce do nowej siedziby przy ul. Głównej...

PIERWSZY KONKURS NA NACZELNEGO

W tym czasie na posiedzeniach Rady Polaków i Rady Przedstawicieli, skupiającej przedstawicieli wszystkich polskich organizacji, coraz częściej padały słowa, że jeżeli „Głos" ma być gazetą, która będzie porządnie opisywać aktualną rzeczywistość Polaków w RC, należy wybrać nowego człowieka, który nią pokieruje. W 1992 roku ogłoszony został konkurs na redaktora naczelnego. Do drugiej tury przeszli Marian Siedlaczek i Władysław Biłko. Stanowisko naczelnego objął Siedlaczek, ten zaś zadecydował, że jego zastępcą będzie właśnie Biłko. Sekretarzem redakcji została Henryka Bittmar.

– Zmiana personalna przyniosła zmiany na łamach gazety, doszło też do odmłodzenia zespołu – wspomina Branna.

Marian Siedlaczek nie był naczelnym zbyt długo, zaledwie dwa lata. Obowiązki przejmuje Biłko, który później zostaje nowym redaktorem naczelnym. Z kolei odwołanego Biłkę pod koniec XX wieku zastępuje Henryka Bittmar... Ta rezygnuje w 2003 roku. Częste zmiany na stanowisku naczelnego to po prostu dla gazety pewien „folklor".

– Wydaje mi się, że sprawa redaktora naczelnego „Głosu" to dla wydawcy, Kongresu Polaków, stały problem, naczelni zmieniają się być może aż zbyt często – mówi Branna, która też pełniła tę funkcję przez 13 miesięcy. – Po prostu zawsze znajdą się powody do niezadowolenia. Do wydawcy wpływają zażalenia, uwagi i skargi czytelników. Dyskutuje o nich Rada Kongresu, Rada Przedstawicieli, delegaci na Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu. I w końcu wydawca postanawia wykonać radykalne krok i zmienić naczelnego.

– Należałoby się zastanowić jednak zastanowić, dlaczego nie przynosi to spodziewanego efektu – kontynuuje Branna. – Uważam, że wydawca powinien pokusić się o analizę przyczyn i znalezienie nowego podejścia do „Głosu". A jeśli chodzi o naczelnego, powinien on znać zaolziańskie realia i akceptować wymagania wydawcy, posiadać zdolności organizacyjne niezbędne do prowadzenia gazety, a przy tym mieć własną wizję formy i treści pisma i odwagę by zachować jego niezależność. Redakcja i jej naczelny muszą bowiem być niezależni w takim stopniu, żeby móc pisać krytycznie także pod adresem wydawcy, jeśli zajdzie taka potrzeba. Ten postulat nadal pozostaje aktualny – dodaje Danuta Branna.

JACEK SIKORA

Oczami ówczesnego redaktora naczelnego

Henryk Kiedroń był redaktorem naczelnym „Głosu Ludu" w latach 1985-1991. To właśnie pod koniec jego kadencji gazeta przeszła spod „kurateli" KPC pod skrzydła PZKO, a później Kongresu Polaków.

– W 1990 roku przestał być naszym wydawcą Komitet Okręgowy partii, a także likwidowano wydawnictwo „Rudé právo". Było jasne, że ktoś musi przejąć prawa do wydawania naszej gazety – wspomina Kiedroń.

– Jedyną działającą wtedy organizacją był PZKO, bo Kongres dopiero się rodził. Wydawcą więc został Związek, a usługi wydawnicze świadczyła nam firma Delta Press. „Głos" pojawiał się normalnie, ale rozumieliśmy, że mogą nastać problemy z finansowaniem gazety. Wtedy jedynym człowiekiem, który zatroszczył się o te sprawy na serio, był poseł Karol Michalski, któremu udało się w tamtych pierwszych miesiącach zdobyć pieniądze na wydawanie gazety. Pamiętam też pogotowie strajkowe, które ogłosili koledzy, jedyny strajk w historii „Głosu". W ten sposób moi koledzy zareagowali głównie na odwołanie mnie z funkcji naczelnego, a konkretnie na sposób, w jaki sposób Zarząd Główny PZKO i Delta Press mnie odwołały. Nie chcę już wracać do tamtych czasów. W każdym razie strajk nie wpłynął już na moją decyzję. W 1991 roku pożegnałem się z redakcją, a wydawcą stał się Kongres Polaków... **(kor)**

Koło PZKO w Zabłociu: Trzy pokolenia kobiet

Ostoją Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Zabłociu są trzy, cztery rodziny. Gdyby nie fakt, że zaangażowanie w Kole przekazywane jest w nich niejako automatycznie z pokolenia na pokolenie, dziś w Zabłociu nie byłoby już wspólnych imprez, a Dom PZKO stałby zamknięty na cztery spusty...

Prezes Jolanta Schmidt zaprasza mnie na spotkanie do domu kuzynki Barbary Vžentkowej. To one, przedstawicielki średniej generacji zabłociańskich Polaków, są motorem działalności Koła. Same nie dałyby jednak rady. – Mamy 28 członków płacących składki, ale takich, co przychodzą na imprezy regularnie, pomagają, jest dziesięciu, może dwunastu – mówi. – To raptem kilka rodzin, często jeszcze z sobą spokrewnionych.

Nasze spotkanie też ma zresztą charakter jak najbardziej familijny. Obok pani Basi siedzi jej mama Anna Vžentkowa, naprzeciwko mama pani Jolanty – Władysława Durczok oraz Milada Wnętrzakowa, wdowa po długoletnim, zasłużonym prezesie Izydorze Wnętrzaku. Do salonu zaglądają też co chwila przedstawiciele najmłodszego pokolenia – Ania, córka pani Basi, oraz Kornelia, Iza i mały Andrzej, dzieci pani Joli.

W MK PZKO w Zabłociu panują iście familijne stosunki. Na zdjęciu stoją: Kornelia Strządała, Jolanta Schmidt, Barbara Vžentkowa, Anna Vžentek, siedzą: Milada Wnętrzakowa, Władysława Durczok, Anna Vžentkowa i Andrzejek Strządała.

W KILKA OSÓB WIELKI BAL

Co można zrobić z taką garstką osób? – Co można zrobić? – powtarza moje pytanie pani prezes. – Niby niewiele, a jednak... Co roku organizujemy Powitanie Wiosny połączone z kwiatkiem dla pań z okazji ich święta, potem smażenie jajecznicy, na pożegnanie lata pieczenie „stryków", w grudniu wigilijkę oraz wspólnego Sylwestra z Kołem z Bogumina – wylicza. Wprawdzie wydaje się to niesamowite, ale jeszcze dwa lata temu Koło w Zabłociu organizowało bal! – Po rewolucji w 1990 roku przywróciliśmy tradycję organizowania bali. Każdy miał swój temat. Były więc bale „W krainie czarów", „W lesie zielonym" czy „Bal remontowy" w 2001 roku, kiedy trzeba było zebrać fundusze na remont Domu PZKO. To były tradycyjne bale z orkiestrą, kotylionami, ciastkami, polonezem, loterią i odpowiednio pod temat ustrojoną salą. A gulasz państwa Wzientków znany był w całej okolicy... Po prostu wszystko musiało być dopięte na ostatni guzik – opowiada J. Schmidt, przerzucając kartki kroniki. Zatrzymujemy się przy opisie „Balu na wyspie Mumuland". Na zdjęciu tańczą trzy dziewczynki ubrane w egzotyczne stroje. – To Ania, Iza i Kornelia. Przed dziesięcioma laty założyłyśmy zespół „Flasch Dance". Dziewczyny występowały na naszych balach, ale też na imprezach w okolicznych wioskach – Rychwałdzie, Lutyni Dolnej, Wierzniowicach – dodaje pani Jola, która smykałkę do tańca wyniosła z czasów, gdy sama tańczyła w pezetkaowskich zespołach tanecznych.

Na bale Koła w Zabłociu przychodziło regularnie około pięćdziesięciu, sześćdziesięciu osób. Miejscowi pezetkaowcy przyprowadzali znajomych z okolicznych kół, przychodzili też miejscowi, sympatycy, na co dzień niezwiązani z życiem Koła. Niestety, przed dwoma laty udało się sprzedać na bal już tylko około dwudziestu biletów. I to był koniec. Nestorki Koła pamiętają jednak czasy, gdy bale urządzano w miejscowej „Sokolovnie", w sali, która pomieści nawet dwieście osób...

NAD KARTAMI KRONIKI

MK PZKO w Zabłociu nie ma kroniki, dokumentującej pierwsze lata, ba, dziesięciolecia działalności Koła. Władysława Durczok zabrała się za prowadzenie kroniki w 1983 roku. Ostatnio jednak przekazała pałeczkę wnuczce Izie. – W latach 80. i 90. organizowaliśmy wycieczki na Słowację do Trenczańskich Teplic, do Luhaczowic... W 1985 roku była jeszcze wystawa robót ręcznych – wertuje karty kroniki pani Władysława. Sama jednak pamięta o wiele więcej z życia Koła, niż zawiera kronika, prowadzona przez nią skrupulatnie impreza po imprezie.

Na przykład taki zespół śpiewaczy „Zabłocianki", który został założony w 1973 roku i skupiał około dziesięciu pań. – Pierwszą naszą dyrygentką była nauczycielka Gabriela Kożdoniowa, a potem Elżbieta Kolbe, bardzo ofiarna kobieta, która dojeżdżała na próby aż z Hawierzowa – wspomina W. Durczok.

W MK PZKO w Zabłociu nie zakładano Klubu Kobiet. Panie spotykały się regularnie na próbach „Zabłocianek", a to, że przy przygotowaniu imprezy trzeba pomóc w kuchni albo przed balem uszyć kotyliony, było dla nich zawsze sprawą naturalną. I tak pozostało do dziś. Jak tylko mogą, służą pomocą. – Przy imprezach zawsze było sporo roboty. Tylko podczas obchodów Święta Kobiet mogłyśmy odpocząć. Wtedy panowie nam usługiwali, podawali do stołów oraz zmywali naczynia – wspomina z uśmiechem pani Władysława.

DOM PZKO DLA LUDZI

Jak czytamy w „Aneksie do Leksykonu PZKO", Dom PZKO w Zabłociu jest pierwszym domem będącym wyłączną własnością Koła PZKO. Zabłocianie kupili go w 1966 roku od spółdzielni „Konsum" w Łazach. Były sklep wyremontowali. – Kupno Domu PZKO załatwiał ówczesny sekretarz Alfred Woźnica. W czasach, kiedy mój mąż Izydor Wnętrzak był prezesem Koła, dobudowaliśmy zaplecze z kuchnią i toaletami – wspomina Milada Wnętrzakowa.

Dom PZKO okala niewielki ogród, który też wymaga opieki. – Niestety troszczą się o niego same kobiety – stwierdzają panie Jola i Basia. – Koszę trawę, przycinam tuje – mówi B. Vžentkowa – a dziewczęta pomagają grabić. Koło nie ma gospodarza. Wokół utrzymania Domu PZKO kręcą się więc panie w zależności od czasu i potrzeb.

Obecnie Dom PZKO ledwo co udaje się utrzymać. – Mamy jeszcze jakieś pieniądze, ale kto wie, jak to dalej będzie wyglądać. Na razie cieszymy się, że mamy własny Dom z przestronną salą, gdzie możemy urządzać nasze imprezy. Jeżeli kiedyś go zabraknie, będziemy musieli spotykać się w domach prywatnych. Ale to już nie to samo. Bo taka praca ma sens i cieszy, kiedy robi się ją nie tyle dla siebie, co dla innych ludzi – przyznaje pani prezes.

BEATA SCHÖNWALD

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Kronika Koła to dzieło Władysławy Durczok. Obok żona byłego długoletniego prezesa, Milada Wnętrzakowa.

Ania, Iza i Kornelia

Nastolatki w działalność Koła w Zabłociu angażują się już od dziesięciu lat. W 2000 roku Jolanta Schmidt stworzyła z nich zespół taneczny „Flash Dance". – Mamy w domu dużą kuchnię. Próby więc odbywały się w kuchni albo w salonie kuzynki Basi. Dla trzech dziewcząt starczało miejsca. Dopiero przed samym występem robiłyśmy próbę w sali Domu PZKO – wspomina pani Jola. – Pomysły na dalsze układy taneczne na pewno by się jeszcze znalazły, ale dziewczyny jakoś nie mogą się zdecydować... – dodaje.

Ania, Iza i Kornelia nie spoczywają jednak na laurach. Pomagają, z czym trzeba. – Ot, takie drobnostki, jak wietrzenie Domu PZKO, grabienie trawy w ogrodzie. Iza ma talent plastyczny, pomagała więc też przy malowaniu dekoracji na bale. Na imprezach podajemy do stołu... – zdradza najmłodsza Kornelia, uczennica klasy 9. Polskiej Szkoły Podstawowej w Lutyni Dolnej, a po wakacjach Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. **(sch)**

Ania, Iza i Kornelia kontynuują pracę swoich mam i bać.

Basia Łakota z kapelą w Grodkowie

Kolejny udany występ zaliczyła utalentowana piosenkarka Basia Łakota. Tym razem w niedzielę 6 czerwca jej zespół Ad rem wystąpił w Grodkowie (woj. opolskie). Zespół podczas Grodkowskich Dni Kultury reprezentował Miejscowe Koło PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu, które od 1973 roku współpracuje z Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej (TMZG). Młoda wokalistka wraz z gitarzystką Mają Toboła, perkusistą Romanem Pociorkiem i gitarzystą basowym Janem Valuštíkem przedstawiła kilkusetosobowej grodkowskiej publiczności kilkanaście utworów w językach polskim, czeskim i angielskim.

W tegorocznych Grodkowkich Dniach Kultury wzięła również udział ośmioosobowa delegacja zarządu skrzeczońskiego MK PZKO. Podczas wspólnego spotkania członków zarządów MK PZKO, TMZG i władz miasta Grodkowa przewodniczący skrzeczońskiego Koła, Bogusław Czapek, przekazał burmistrzowi Grodkowa – Markowi Antoniewiczowi, list burmistrza miasta Bogumina Petra Víchy z pozdrowieniami i podziękowaniem za 5-letnią już współpracę. W trakcie spotkania, które prowadziła przewodnicząca zarządu TMZG Janina Podgórna, skrzeczoniacy zaprosili delegację TMZG na Gorolski Święto do Jabłonkowa oraz na skrzeczońskie Wykopki.

W rewanżu do Skrzeczonia przyjadą również piłkarze z Grodkowa, by wziąć udział w tradycyjnym turnieju międzynarodowym. Podczas dwudniowego pobytu w Grodkowie skrzeczońscy pezetkaowcy obejrzeli występy laureatów Powiatowego Festiwalu Twórczości Artystycznej Szkół. Zwiedzili również wystawy fotograficzne pn. „Moje miasto Grodków" z zakresu architektury i wydarzeń miejskich oraz „Mewy" autorstwa Honoraty i Janusza Pasiecznych, a także wystawę eksponatów twórczości artystycznej uczniów grodkowskich szkół. Ponadto na miejskim cmentarzu zapaleniem znicza uczcili pamięć byłego długoletniego przewodniczącego Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej, śp. Józefa Kośli, który zmarł w 2007 roku. **(D.G.)**

Fot. ARC

Nad grobem byłego długoletniego przewodniczącego Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej, śp. Józefa Kośli.

Deszczowa wycieczka

Członkowie Klubu Seniora przy MK PZKO w Wędryni zorganizowali 1 czerwca br. w ramach swych comiesięcznych spotkań wycieczkę do Koszarzysk. Zaplanowano zwiedzenie polskiego oddziału szkoły podstawowej, gdzie uczniowie i panie nauczycielki zgotowali gościom miłe przyjęcie z przybliżeniem historii szkolnictwa polskiego w Koszarzyskach oraz pokaz pracy dydaktycznej z tablicą interaktywną. Ze szkołą w Koszarzyskach jest nieodłącznie związana postać śp. Zbigniewa Zuczka, aktywisty budowy tej szkoły oraz między innymi dyrektora właśnie szkoły podstawowej w Wędryni. Po pożegnaniu z gospodarzami szkoły blisko pięćdziesiątka uczestników wycieczki zwiedziła pobliski cmentarz, gdzie uczciła pamięć i złożyła bukiet kwiatów na grobie śp. Zbigniewa Zuczka.

Wszystko to odbywało się w strugach ulewnego deszczu, niemniej uczestnikom wycieczki nie zabrakło animuszu, by dojechać do ośrodka „Pasieczki", gdzie właściciele przygotowali uczestnikom zgoła królewskie przyjęcie. Wyśmienity obiad w postaci pikantnego gulaszu, na podstawie oferty pana Józka Sikory – współpracownika pana Henia Cieślara – właściciela ośrodka, nie dał żadnych podstaw do ewentualnej kulinarnej krytyki.

Spotkanie nie mogło się odbyć bez improwizowanej zabawy i wspólnego śpiewania pod gitarowy akompaniament właściciela ośrodka. Do zobaczenia na lipcowym spotkaniu. **JERZY MACURA**

Fot. ARC

W szkole w Koszarzyskach.

Camerata Silesia śpiewa Chopina

Stowarzyszenie „Via Musica" w Cieszynie wraz z Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie realizuje od początku 2010 roku projekt „Rok Chopinowski na Morawach i Śląsku Cieszyńskim". W ramach tego projektu odbyły się już koncerty m.in. z udziałem pianistów: Joanny Domańskiej, Wojciecha Świtały, Michała Korzistki, Grzegorza Biegasa, śpiewaków: Ewy Biegas i Macieja Bartczaka oraz maraton chopinowski organizowany na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Koncerty odbywać się będą jeszcze do listopada. Niezwykła impreza czeka nas 25 czerwca, a odbędzie się w Teatrze w Czeskim Cieszynie o godzinie 18.00. Bilety w cenie 100 koron można nabyć w księgarni państwa Wirthów lub w teatrze przed koncertem. To, że można wyśpiewać chopinowskie mazurki, polonezy, walce, preludia czy nokturny pokazało już wielu śpiewaków, ale Camerata Silesia przedstawia publiczności nowe, autorskie aranżacje z wielką fantazją i poczuciem humoru. Spektakl muzyczny – bo taką właśnie formę proponuje zespół – poza mistrzowskim kunsztem wokalnym pełen jest zabawnych scen umiejscowionych w romantycznym salonie, w którym pojawia się sam Fryderyk Chopin. Ale w towarzystwie innego geniusza – Jana Sebastiana Bacha. Co wyniknie ze spotkania dwóch tak różnych kompozytorów z dwóch odległych sobie epok? Warto się o tym przekonać wybierając się na ten niezwykły koncert z udziałem perfekcyjnej Cameraty pod dyrekcją Anny Szostak i gościnnym udziałem Tomasza Orlowa – genialnego improwizatora oraz solistów baletu.

Projekt finansowany jest ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. **(r)**

Fot. ARC

Camerata Silesia w pełnej krasie.

60. urodziny ZPiT Ziemi Cieszyńskiej

Aż trzy dni Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. J. Marcinkowej świętował 60. urodziny. Każdy z jubileuszowych koncertów zgromadził w Teatrze im. A. Mickiewicza pełną salę widzów. Program obejmował 24 tańce, przygotowane przez choreografów specjalnie na jubileusz.

ZPiT Ziemi Cieszyńskiej im. J. Marcinkowej jest zespołem amatorskim, działającym jako instytucja kultury przy Urzędzie Miejskim w Cieszynie. Jego członkami są ludzie różnych profesji – uczniowie, studenci, urzędnicy, lekarze, pielęgniarki, rzemieślnicy. Wszystkich łączy wspólna pasja – zamiłowanie do folkloru.

U NAS DRZEWA ZACZYNAJĄ TAŃCZYĆ

– Przygotowanie artystyczne nie jest potrzebne. Trzeba mieć samozaparcie i wierzyć w to, że się uda. Mieliśmy osoby, które na początku nie bardzo nadawały się do zespołu, a teraz są jednymi z lepszych tancerzy i tancerek. Śmiejemy się, że u nas drzewa zaczynają tańczyć – mówi dyrektor zespołu Karolina Małysz.

Początki zespołu sięgają 1950 roku. Z inicjatywy Danuty Juraszek-Baranowskiej powstała wówczas grupa taneczna złożona z ośmiu par, występujących podczas uroczystości przy Spółdzielni Spożywców „Konsum Robotniczy" w Cieszynie. Po objęciu kierownictwa nad zespołem przez Janinę Marcinkową, w tym samym roku odbył się w pierwszy koncert w teatrze z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Uznanie zdobyte na odwiedzanych później festiwalach i przeglądach zaowocowało założeniem w 1953 roku ZPiT Ziemi Cieszyńskiej, którego pierwszym dyrektorem została Janina Marcinkowa. Pierwszy skład zespołu liczył 110 osób.

Obecny skład to 186 członków. Złożony jest z grupy dziecięcej, kapeli młodzieżowej, kapeli dorosłej, chóru jubileuszowego i grupy tańczącej. Z okazji jubileuszu powstała kolejna grupa taneczna złożona z byłych członków zespołu, licząca 12 par. Najstarszy śpiewający członek zespołu ma 86 lat, a cztery osoby są związane z zespołem od początku. Jest wśród nich Ludwik Mendroch, człowiek orkiestra, który gra na pile, gajdach, okarynie, fujarce.

NIE TYLKO SCENA I MACHANIE NOGAMI

Na repertuar zespołu składają się przede wszystkim tańce, melodie i pieśni regionu cieszyńskiego, ale też beskidzki folklor, tańce podhalańskie, górnicze, łowickie oraz narodowe. Ale, jak mówi dyrektor zespołu, „praca w zespole to nie tylko scena i machanie nogami". – Przede wszystkim są wyczerpujące próby, które udoskonalają technikę kroków, układów tanecznych. Ponieważ jesteśmy zespołem amatorskim, każdy poświęca swój wolny, prywatny czas, bo to po prostu lubi. Najważniejsze w zespole są chęci i zamiłowanie do folkloru. Mamy na tyle dobrych choreografów, akompaniatorów, dyrygentów, że umiejętności przychodzą z czasem – przyznaje Ewelina Bałdys, która tańczy w zespole już 18 lat.

Członkowie zespołu nie zarabiają na występach, a wręcz dokładają do interesu, bo wyjazdy po części opłacają sami. – W ciągu kilku ostatnich lat zainteresowanie folklorem wzrasta. Kiedyś jasełka wystawiane były tylko raz w roku, teraz robimy cztery koncerty i jeszcze jest zapotrzebowanie. Jesteśmy trochę ograniczeni, bo w zespole są osoby, które pracują, studiują, a próby i koncerty pochłaniają dużo czasu. Przed koncertem tancerze muszą sami wyprasować stroje. Dziewczyny muszą zadbać o siebie i o partnerów, partnerzy dbają o buty partnerek. Ten mechanizm jest tak nakręcony, że nie ma zamieszania i jest współpraca – mówi Karolina Małysz.

Największym zainteresowaniem cieszą się grupy dziecięce. – Zaczyna się sierpień i rodzice od razu dzwonią i pytają kiedy będzie nabór. Zależy nam na tym, aby w zespole było jak najwięcej dzieci. Jest nadzieja, że jeśli same będą żyły tym folklorem, a nie tylko dlatego, że rodzice im każą, to powstaje baza do kształtowania zespołu dorosłego – dodaje Karolina Mazur. **(gc)**

Poczciwa śląska »wajeczyna«

50 jajek, 35 dekagramów drobno posiekanej i podsmażonej wędzonki, sześć łyżeczek soli, garść szczypiorku – to surowce, z których w nowobogumińskim Domu PZKO przygotowano w poniedziałek pyszną jajecznicę. „Smażenie jajecznicy" zorganizowane przez miejscowy Klub Kobiet należy od lat do imprez bardzo popularnych wśród tutejszych pezetkaowców. Jajecznicę smażą na przełomie maja i czerwca we wszystkich bodajże kołach PZKO, ale o niepowtarzalnym smaku tej bogumińskiej krążą legendy...

Pomimo słonecznej pogody uczestników „jajecznicowej fety" zastaliśmy w czterech ścianach bogumińskiego Domu PZKO. – Panie skarżyły się na upał, dlatego postanowiliśmy urządzić imprezę w środku – powiedział nam prezes bogumińskiego Koła, Tadeusz Szmeja. Wraz z żoną Martą dotarli na miejsce punktualnie, podobnie jak reszta miłośników poczciwej śląskiej jajecznicy. Bo jajecznica to potrawa, która na zimno smakuje raczej nieszczególnie. My zdążyliśmy w ostatniej chwili, aby jeszcze zostać świadkami uroczystego rozbijania jajek. Panie z Klubu Kobiet z przewodniczącą Olgą Szmejową wybrały jajka najlepsze z najlepszych, bo świeżutkie, domowe. – Czy nie wrzucacie przypadkiem za dużo tego szczypiorku? – pytam, udając kulinarnego eksperta. – Im więcej szczypiorku, tym lepiej dla jajecznicy – mówi Ewa Król. Jajecznica smakuje wyśmienicie, bez dwóch zdań. Rezygnuję z dalszych pytań, gdyż zdaję sobie sprawę z tego, że dobre kucharki nie lubią zdradzać wszyskich swoich kulinarnych tajemnic. – Robimy po prostu poczciwą śląską, jak my mówimy, wajeczynę, podobnie zresztą jak panie w innych kołach PZKO. To żadna tam alchemia – słyszę jeszcze od Wandy Lach, też krzątającej się po kuchni.

Jaka zatem powinna być jajecznica? Na stronach internetowych polskiego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wszystko jest jasne. A zatem: wygląd – jajecznica ma być gęsta, mocno smażona (nie powinna rozlewać się na kromce chleba); kształt – nieregularny, z kawałkami słoniny i krojonego szczypiorku; ma mieć smak i zapach świeżych smażonych jajek z nutką wędzonki i świeżego szczypiorku; kolor żółty, z jasnobrązową wędzonką i świeżym zielonym szczypiorkiem. Nic dodać, nic ująć. Dokładnie taką jajecznicą delektowaliśmy się w Boguminie.

JANUSZ BITTMAR

Jajecznicę serwują Wanda Lach (w tyle) i Ewa Król.

Tak wyglądają żółtka z domowych jajek.

Tradycja smażenia jajecznicy najmocniej zakorzeniła się właśnie na Śląsku Cieszyńskim. Jajecznica podawana była z okazji Zielonych Świątków i na niedzielne śniadania. Na Zaolziu nazywana pospolicie „wajeczyną", po polskiej stronie – „smażylnicą" (w okolicach Istebnej) i „jajecznikami" (Goleszów).

Jedna kromka to stanowczo za mało!

Na kielicha czas.

Na zakończenie biesiady podawano domowe wypieki. Z lewej prezes MK PZKO Bogumin, Tadeusz Szmeja z żoną Martą.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

REKLAMA

Folklor broni się przed globalizacją

XXI wiek – czasy globalizacji, unifikacji, pogoni za pieniądzem i sensacją. Na Zaolziu kultura i tradycja trzymają się mocno. Szczególnie lubiany jest tutaj Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". Z Izabelą Migocz, kierownikiem artystycznym zespołu, oraz Adamem Pastuchem, dyrektorem, rozmawialiśmy w sobotę.

Śpiewa ZPiT „Śląsk".

Rozmawiamy na chwilę przed wielkim wydarzeniem – nadaniem amfiteatrowi w Wiśle imienia Stanisława Hadyny oraz odsłonięciem jego pomnika. To dopiero trzeci pomnik w Polsce...

AP: Sam amfiteatr jest wielkim pomnikiem Stanisława Hadyny. Dla nas to ogromna radość, bo sami postulowaliśmy, żeby Wisła, jej władze, zrobiły coś, byśmy mogli być częściej blisko profesora, który spoczywa na wiślańskim Groniczku.

IM: Bardzo mi się podoba sam pomnik – publiczność będzie mogła usiąść na widowni tuż obok profesora. A on sam będzie mógł usłyszeć głosy, to helokanie, które tak pięknie opracował dla tego zespołu. To taki symboliczny przekaz, że z tego amfiteatru na zawsze będą rozbrzmiewać głosy pięknych ludowych pieśni.

Podobno organizatorzy dostosowali termin otwarcia amfiteatru do „Śląska". Bez waszego zespołu ta uroczystość nie miałaby sensu, z drugiej strony wy jesteście tak zapracowani, że ciężko o wolny termin...

AP: Zespół jest rzeczywiście bardzo zapracowany. Całkiem niedawno wróciliśmy z Szanghaju, gdzie gościliśmy na Światowej Wystawie Expo 2010. Na miejscu reprezentowaliśmy nie tylko region, województwo śląskie, ale i Polskę. Występowaliśmy w Dniu Polskim na Expo 22 maja. Praktycznie zaraz po powrocie, w Sali Kongresowej w Warszawie, miał miejsce bardzo ważny dla nas koncert. Było to historyczne wydarzenie, bo po raz pierwszy wystąpiliśmy na scenie wspólnie z Państwowym Zespołem Ludowym Pieśni i Tańca „Mazowsze". Niezależnie od tego otrzymaliśmy bardzo prestiżową nagrodę – Honorowego Ambasadora Polskiego Biznesu, przyznaną przez Polski Klub Biznesu. To dla nas duży zaszczyt, ale też zobowiązanie na przyszłość. Po Warszawie miał miejsce cykl koncertów zakontraktowanych już wcześniej. Czerwiec jest dla nas miesiącem bardzo obłożonym, dlatego rzeczywiście trudno było znaleźć dogodny termin na tak ważną uroczystość, jaką jest otwarcie amfiteatru. Ale udało się, jesteśmy w Wiśle.

Kiedy przyjedziecie na Zaolzie? Na Gorolskim Święcie nie możemy się was spodziewać?

Adam Pastuch

Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

IM: Podstawową sprawą w tej kwestii jest brak miejsca dla całego zespołu. W mniejszym składzie byliśmy tam trzy lata temu, wówczas odbieraliśmy piękną nagrodę ministra spraw zagranicznych Republiki Czeskiej. Z całym zespołem przyjechać jest nam trudno, bo byśmy się nie pomieścili. Podobnie było w Wiśle. Teraz, po przebudowie amfiteatru, już możemy tu swobodnie stanąć i zaśpiewać w pełnym składzie. Mimo tego przyjeżdżamy na Zaolzie dość często, bo bardzo jesteśmy z tym miejscem związani.

AP: Chcemy rzucić wyzwanie społeczności zaolziańskiej, żeby niezależnie od naszej wspaniałej współpracy ze szkołą imienia profesora Stanisława Hadyny z Bystrzycy, witała nas w tak pięknym, jak w Wiśle, amfiteatrze, ot na przykład w Jabłonkowie.

Nie odpowiedzieli państwo na pytanie. Kiedy Zaolziacy będą mogli was usłyszeć?

IM: Na pewno będziemy 17 czerwca, kiedy na Zaolziu będzie organizowany konkurs Muzyki i Pieśni Stanisława Hadyny. To coroczny konkurs dotąd organizowany w Wiśle i w Koszęcinie, a od tego roku będzie się odbywał w trzech miejscach, prócz wymienionych miejscowości, także na Zaolziu. Właśnie 17 czerwca wystąpimy w Czeskim Cieszynie. Będzie to coś w rodzaju „grupowego ruszenia" dzieci i młodzieży, śpiewającej i w ten sposób kultywującej pamięć Stanisława Hadyny. W tym wydarzeniu, bardziej niż w formie artystycznej, będziemy uczestniczyli jako komisja czy współorganizator konkursu. Nierozerwalne związki zespołu „Śląsk" z Zaolziem kształtują się na wielu płaszczyznach.

Izabela Migocz

O zespole „Śląsk" można powiedzieć, że jest to, proszę mi wybaczyć kolokwializm, mercedes w polskim folklorze. A jak, państwa zdaniem, wygląda kondycja polskiego folkloru w ogóle?

AP: Odnosimy wrażenie – mówię to na podstawie tego, że od dwóch lat jesteśmy głównymi organizatorami wielkiego przeglądu „Śląskie Śpiewanie" – że ten ruch śpiewaczy i taneczny, oparty na rdzennej, rodzimej kulturze o korzeniach folklorystycznych, ma się znakomicie, w skali ogólnej coraz lepiej. Ze swej strony staramy się czynić wszystko, poprzez działalność edukacyjną i popularyzatorską, by ta dziedzina rozwijała się. Po tegorocznej edycji przeglądu możemy stwierdzić, że poziom wykonawczy jest lepszy, a zakres i rozległość pojawiających się nowych inicjatyw tego typu jest imponująca. To zadziwiające, że w tym czasie, kiedy mówimy o unifikacji, globalizacji, „mc'donaldyzacji", wciąż trwa jakby nurt przeciwny – nurt tożsamościowy, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. To jest bardzo pocieszające i bardzo obiecujące. W naszej ocenie, jest znakomicie, że tego typu twórczość i działalność rozwijają się.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

Zareklamuj się w „GŁOSIE LUDU"! Na Twój telefon czekaBeata Schönwald, doradca ds. reklamy. Tel. 775 700 896

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW

SUZUKI Ford

www.AUTOKANTOR.cz
Třinec - Vendryně, tel: 558 350 475

GL–115

GL–303

GL–304

GL–330

GL-

GL–375

GL–405

GL-194

GL-160

POLSKA FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
oferuje
kompleksowe wykończenia wnętrz
płyty kartonowo-gipsowe
(sadrokarton)
tynki cienkowarstwowe
tapety natryskowe
system DIACOLOR i GOTELE
Andrzej Stuchlik, tel. **+48 501 080 378**
e-mail: *andrzejstuchlik@o2.pl*
www.stuchlik.com.pl

GL-390

RESTAURACJA DWORCOWA
Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594
Otwarte codziennie!
- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

GL–319

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz

GL-609

Przygoda z sukcesem w tle – »Trallala« w Bułgarii

Koncertem podsumowującym kolejny sezon działalności pożegnał się ze swymi sympatykami chór dziecięcy „Trallala" z Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie. Ostatni występ przed wakacjami odbył się na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie. Miniony rok był najbardziej udanym w historii zespołu.

Fot. ARC

Przesłuchanie konkursowe.

Wczorajsze ukoronowanie sezonu związane było przede wszystkim z niedawnym udziałem „Trallala" w 32. Międzynarodowym Festiwalu Chórów im. prof. Georgija Dimitrova w Warnie (Bułgaria). Impreza należy do najbardziej prestiżowych tego typu konkursów w Europie i samo zakwalifikowanie się do niej jest już niemałym sukcesem. Fakt, że czeskocieszyński zespół pod kierownictwem Beaty Brzóski przywiózł z festiwalu nagrodę, stawia jego dokonanie pośród największych sukcesów zaolziańskiej chóralistyki. Nie popadając jednak w „och-achy", proponuję jeszcze raz powrócić do niedawnego wyjazdu i spojrzeć nań z perspektywy dziecka-uczestnika po to, by zrozumieć, w jak wielką przygodę może się przerodzić z pozoru zwykłe „trallalanie" w szkolnym zespole. Przygotowania do wyjazdu, który mógł się odbyć dzięki wsparciu Urzędu Miasta w Czeskim Cieszynie, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie oraz firmy Press-Pygmalion s.r.o., niosły się w duchu niekończących się prób, szlifowania repertuaru.

– Najbardziej zafascynowana byłam zmianami wprowadzonymi w dźwięku chóru, który stawał się pełniejszy, mocniejszy, a ja pomyślałam sobie, że ten chór rzeczywiście zasługuje na Bułgarię... – stwierdza Martina. W końcu 10 maja o 12.30 spod czeskocieszyńskiej podstawówki odjechał autobus z roześmianymi dziećmi i „przerażonymi" opiekunami. Podróż przebiegała spokojnie, jedynie przekraczanie granicy pozwoliło dorosłym na przypomnienie sobie dawnych, przedschengenowskich dziejów. Dzieciom także nie umknęły owe perypetie. – Przyjeżdżamy na granicę, kierowca odchodzi do budynku służby celnej, po chwili wraca z zamówieniem na pewną liczbę piw – wspomina Andrzej. Piwa spełniły rolę paszportów, gdyż dalsza kontrola okazała się zbędną. Podobnie odbyło się przekraczanie kolejnych punktów kontroli.

Wreszcie 11 maja nad ranem autobus dojechał do Sofii, w której chórzyści mieli spędzić kolejne dwa dni, mieszkając u tutejszych polskich franciszkanów. – Pierwszego dnia zwiedzaliśmy Sofię razem z polską przewodniczką – opowiada Ola. – Śpiewaliśmy przy każdej okazji: w cerkwi, w instytucie polskim, w metrze, a wiem, że niewiele chórów tak robi – dodaje Martina. Spontaniczność krótkich wystąpień, które niejednokrotnie przerodziły się w mini-koncerty, zadziwiły i zachwyciły nawet samą panią dyrygent... Wieczorem, po poprzedniej nocy w autobusie, dzieciaki nie miały problemów z zaśnięciem. Następnego dnia większość czasu zajęło chodzenie po sklepach, zaś na wieczór zaplanowano koncert dla miejscowej Polonii. – Był on wzruszający, widzowie przy każdej nowej piosence z zaciekawieniem podnosili głowy. Jestem pewna, iż różnorodność i oryginalność naszych utworów jest najlepszym sposobem na dotarcie do widza – wylicza atuty zespołu Martina. – Bili nam brawo na stojąco, byłam dumna z siebie, kolegów i koleżanek, a także z pani dyrygent – dodaje. Po koncercie przyszedł czas na spakowanie się i dalszą podróż do Warny.

Wśród niemilknących dowcipów kierowców, umożliwiających istotny dla śpiewaka trening przepony, autobus przybył do Warny 13 maja nad ranem. Pierwsze kroki chórzystów zmierzały oczywiście w kierunku plaży, gdzie mieli oni okazję po raz pierwszy nacieszyć się „Złotymi Piaskami" Morza Czarnego. – Nie mogliśmy jednak wejść do morza, bo groziło to przeziębieniem, a następnego dnia czekał nas przecież ważny konkurs – uświadamia powagę sytuacji Ola. Dlatego większość czasu zajęły przygotowania do występu, próba akustyczna, zaś wieczorem odbył się uroczysty pochód głównym deptakiem miasta, którego dosyć sztywną oprawę rozluźniły dopiero tańce i podskoki zaolziańskich dzieciaków. Martina żartuje: – Zasady i etykietę zostawiliśmy w autobusie...

Nazajutrz po śniadaniu, w oczekiwaniu na panią dyrygent, ktoś wpadł na pomysł, by nie marnować czasu i zacząć się rozśpiewywać. O 10.45 rozpoczęło się przesłuchanie. – Śpiewałam na całego, czułam, jak dosłownie wibruje mi głos! – relacjonuje swe przeżycia Martina. – Po konkursie wszyscy liczyliśmy na sukces, szczególnie po tak ciężkich próbach – dodaje Ola. Po pracy przyszedł czas na zasłużony odpoczynek, zaraz po obiedzie w restauracji towarzystwo udało się na plażę, gdzie pomimo nie najcieplejszej wody wszyscy skusili się na wybryki w ponad dwumetrowych falach.

Następnego dnia, nie zważając na chłodną aurę, dzieciaki wparowały do hotelowego basenu, co spotkało się z niemałym zdziwieniem ze strony innych, ubranych w kurtki zespołów. Następnie zabawa przeniosła się na plażę, zaś po obiedzie przyszedł czas na zwiedzanie Warny, największym powodzeniem cieszyły się oczywiście miejscowe sklepy. Wieczorem odbył się konkurs o Grand Prix Europy, dzieciaki z otwartymi buziami wysłuchały występów najlepszych chórów-laureatów wszystkich prestiżowych festiwali europejskich. Później ogłoszono wyniki. – „Trallala" zdobyło w swej kategorii trzecie miejsce, a w zasadzie drugie, bo pierwszej nagrody nie przyznano – wyjaśnia Ola. Uradowani i pełni wrażeń chórzyści wrócili do hotelu późnym wieczorem.

Niedziela upłynęła pod znakiem plażowania, zaś wieczorem, prosto znad morza autobus zabrał „Trallala" w drogę powrotną. Pomimo nieustającego deszczu minęła ona bez większych problemów. – Wiadomo, w autobusie nie jest tak samo wygodnie, jak w łóżku, z masą poduszek i maskotek, pod kołdrą, ale przynajmniej jest przygoda!!! – przyznaje Martina. Zresztą, słowo przygoda jest chyba najlepszym określeniem tego, czego doświadczyć mogły dzieciaki z czeskocieszyńskiego zespołu. Jak widać, dziecięca przygoda przerodzić może się w niebagatelne osiągnięcie także z dorosłego punktu widzenia. Tym razem jest to naprawdę ogromny sukces zaolziańskiej chóralistyki.

WITOLD BIERNAT

LESZEK KALINA, PREZES ZRZESZENIA ŚPIEWACZO-MUZYCZNEGO:

Konkurs w Warnie jest jednym z siedmiu, może ośmiu najbardziej prestiżowych przeglądów europejskich, obok festiwali w Debreczynie, Arezzo, Cantonigros, Gorizii, Corcku i kilku innych. W historii zaolziańskiego śpiewactwa „Trallala" jest dopiero trzecim chórem, który zakwalifikował się do jednego z powyższych konkursów, co więcej, udało mu się jako drugiemu zdobyć nagrodę. W tego rodzaju rywalizacji nie przyznaje się tzw. stref – złotej, srebrnej i brązowej, tylko ogłasza miejsca zajmowane przez poszczególne chóry, co powoduje, iż nagrody otrzymują jedynie zespoły znajdujące się na podium. Tym bardziej niebywały jest to sukces i myślę, że zaolziańscy Polacy powinni zdać sobie z tego sprawę. Chciałbym złożyć chórowi „Trallala" ogromne gratulacje w imieniu całego Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego i zapewnić, iż jesteśmy z jego dokonań niezmiernie dumni.

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Historia całkiem zwyczajna (12, godz. 17.30);
▲ Dzikie żądze (13, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Klopsiki i inne zjawiska pogodowe (12-14, godz. 15.30); Robin Hood (12-14, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum**: Alicja w krainie czarów (12, 13, godz. 15.30, 17.45); Starcie Tytanów (12, 13, godz. 20.00); **KARWINA – Ex**: Zły porucznik (12, 13, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Była sobie dziewczyna (13, godz. 17.30); Mamas and Papas (12, 13, godz. 20.00); Ženy v pokušení (14, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA**: Alicja w krainie czarów (12, godz. 19.00); **JABŁONKÓW**: Walentynki (13, godz. 17.00, 19.30); **CZ. CIESZYN – Central**: Kuky se vrací (12, 13, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast**: Jak wytresować smoka? (12-14, godz. 15.30); Furia (12-14, godz. 17.30); Seks w wielkim mieście 2 (12-14, godz. 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE: 13. 6. godz. 18.30 Ech, ta dzisiejsza młodzież Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

OFERTA PRACY

PSP KARWINA ZATRUDNI od 1. 9. 2010 nauczyciela wychowania muzycznego (częściowy etat). Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny 596 317 672 lub e-mailowy skola@pzskarvina.cz. GL-414

OFERTY

SPRZEDAM DOMEK JEDNORODZINNY w centrum Olbrachcic z roku 1958, 1+4 z poddaszem, wszystkie sieci inżynieryjne, przybudówka z garażem, ogród 1000 m². Hasło: Spokój. GL-423

SZUKAM PRACY w szkole, świetlicy lub przedszkolu. Ukończyłam studia magisterskie kierunek pedagogika wczesnoszkolna i wychowanie przedszkolne. Tel.: 777 248 655. AD-073

ODKUPIĘ jakiekolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoń kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-419

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY
Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta
Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl
Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej
GL-208

SOBOTA 12 czerwca

TVP 1

6.20 Nowy Testament **6.50** Nasza planeta **7.25** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.18** Audycje komitetów wyborczych **8.45** Klub przyjaciół Myszki Miki **9.20** Złota rączka (s.) **9.50** Hannah Montana (s.) **10.25** Szkoła złamanych serc **11.20** Weekendowy magazyn filmowy **11.40** 14. Piknik Naukowy Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik **12.00** Wiadomości **12.25** Supermodelki (s.) **13.10** Korea Południowa - Grecja **15.50** Blondynka (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Dudley doskonały (film USA) **19.00** Moi przyjaciele - Tygrys i Kubuś **19.30** Wiadomości **20.20** Asterix na olimpiadzie (film kopr.) **22.30** Champion (film kopr.) **0.10** 4400 (s.) **1.50** Skrawki życia (film USA).

TVP 2

6.00 Echa Panoramy **7.05** Audycje komitetów wyborczych **7.30** M jak miłość (s.) **8.25** Barwy szczęścia (s.) **9.30** Apetyt na życie **10.40** Kaprysy Łazarza **11.35** Wojciech Cejrowski boso przez świat **12.10** Smaki czasu z Karolem Okrasą **12.45** Licencja na wychowanie (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Parodia jest dobra na wszystko **15.25** Słowo na niedzielę **15.40** Argentyna - Nigeria **18.15** Panorama **18.50** Laskowik & Malicki (s.) **20.10** Anglia - USA **22.35** Mistrzostwa Świata w RPA **22.50** Przylądek strachu **1.05** Supernowa (film kopr.).

TV KATOWICE

6.05 Dzika Polska **6.37** Raport z Polski **7.12** Przegląd prasy **7.45** Aktualności **7.55** Do przerwy 0:1 **8.45** Przygody kota Filemona **9.50** Info poranek **11.00** Dzika Polska **11.57** Kawaleria powietrzna **13.00** Sztuka dokumentu **14.00** Zagadki tamtych lat **15.00** Było, nie minęło **16.00** Szerokie tory **16.50** Śląska lista przebojów **17.30** W poszukiwaniu wody **18.00** Aktualności **19.00** Pasja **20.51** Młodzież kontra **22.23** Listy do PRL-u **23.01** Mundialowy wieczór **23.32** Prawdziwe psy **0.00** Kaziu, Polska Ci dziękuje.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Scooby Doo, gdzie jesteś? **7.45** Kaczor Donald przedstawia **8.20** Mel **10.20** Ewa gotuje **10.50** Nic nie mów (film USA) **12.55** Dom nie do poznania **13.55** Się kręci **14.55** Szogun (s.) **17.00** Wzór **18.00** Wydarzenia **18.45** Studio F1 **19.00** Grand Prix Kanady **20.00** Studio F1 **20.15** Kabareton TOPtrendy 2005-2010 **22.15** Hotel 52 (s.) **23.15** Czarny kot **1.10** Zagadkowa Noc.

TVC 1

6.10 Złote rączki **6.25** Sezamie, baw się razem z nami **6.50** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.15** Patrol dziecięcy (s.) **7.40** U nas na farmie **7.50** Summerhill (film br.) **9.40** Baranek Shaun (s. anim.) **9.45** Wiadomości dla dzieci **10.00** Pogotowie kulinarne (mag.) **10.30** Tego już za wiele (film USA) **12.00** Południowe wiadomości **12.05** Z metropolii; Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto Styl (mag.) **13.05** Czy je zechcecie? **13.10** Dziewięć rzemiosł **13.35** Soraya (film kopr.) **15.20** Robin Hood (s.) **16.15** Zawodowcy (s.) **17.05** Panowie, dbajcie o żony (film fr.) **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** 7 cudów Czech **21.30** Nieustraszeni bracia Grimm (film USA-czes.) **23.30** W skórze węża (film fr.).

TVC 2

6.25 Wiadomości STV **6.50** Związki partnerskie, czyli podręcznik przeżycia **7.10** Las Królestwa (dok.) **7.50** Panorama **8.30** Cudowna planeta (cykl dok.) **9.25** Nasza wieś (mag.) **9.45** Magazyn folklorystyczny **10.10** Magazyn muzyki dętej **10.40** Poszukiwania czasu utraconego **11.00** Zapomniane dzieci (dok.) **12.00** Game Page (mag.) **12.30** Meduza (lista przeb.) **13.10** Simpsonowie (s. anim.) **13.30** Musicblok (mag.) **13.55** Tak, panie ministrze (s.) **14.30** Abbey Road: Live II (koncert) **15.30** Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) **15.55** Szlakiem... **16.10** Miejsca pielgrzymkowe (cykl dok.) **16.30** Powołanie (cykl dok.) **17.00** Uśmiechy J. Štěpnički **17.40** Współcześni malarze czescy we wspomnieniach prof. F. Dvořáka **18.00** Zatopione losy (cykl dok.) **18.20** O języku czeskim **18.35** Kultura.cz (mag.) **19.00** Moja rodzina (s.) **19.35** Dziewięć rzemiosł **20.00** Daria Klimentová - Balet Gala (retransmisja) **21.50** Teatr żyje! (mag.) **22.30** Artmix (mag.).

NOVA

6.20 Rodzina piratów (s. anim.) **6.50** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.00** Roary, samochód wyścigowy (s. anim.) **7.30** SpongeBob Kanciastoporty (s. anim.) **8.00** Tuż przed tragedią (cykl dok.) **9.00** Poradnik domowy (mag.) **9.55** Zagubione znalezione (film USA) **12.00** Dzwońcie do TV Nova **12.30** Maminsynek (film czes.) **13.55** Kapitan Korda (film czes.) **15.45** Szansa na sukces (film USA) **17.50** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **18.30** Przyprawy (mag.) **19.30** Wiadomości **20.00** Wycieczkowicze (film czes.) **22.35** Poza zasięgiem (film USA-pol.) **0.15** Alibi (film USA-hol.) **2.10** Dzwońcie do TV Nova.

PRIMA

6.35 Magazyn kulinarny **7.00** Przygody Toma & Jerry'ego (s. anim.) **7.25** Pokemon (s. anim.) **7.50** Szaleństwa Toma & Jerry'ego (s. anim.) **8.05** Bajer z Bel-Air (s.) **8.35** Pomoc domowa (s.) **9.05** Salon samochodowy (mag.) **10.05** M.A.S.H. (s.) **11.10** Nieustraszony (s.) **12.15** To morderstwo, napisała (s.) **13.25** Zięć idealny (film fr.) **15.30** Szansa dla karierowicza (film USA) **17.15** Columbo (s.) **18.55** Wiadomości **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Bridget Jones: W pogoni za rozumem (film kopr.) **22.25** Człowiek -demolka (film USA) **0.45** Księga cieni: Blair Witch II (film USA).

NIEDZIELA 13 czerwca

TVP 1

6.30 Nowy Testament **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Audycje komitetów wyborczych **8.25** Małpi gang (s.) **9.00** Pierścień i róża **9.40** Bez baterii nie działa (film USA) **11.30** Bronisław Wildstein przedstawia **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.55** Wiadomości **13.10** Algieria Słowenia **15.45** Niepokonany wilk (film bryt.) **16.20** Brodzik od kuchni **17.00** Teleexpress **17.20** Przystań **18.10** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.15** Niemcy - Australia **22.40** Mistrzostwa Świata w RPA **22.55** Szansa dla karierowicza (film USA).

TVP 2

6.30 Ostoja **7.00** M jak miłość (s.) **7.55** Barwy szczęścia (s.) **9.00** Łagodna na drodze **9.15** Zacisze gwiazd **9.50** Rzym nieznany (film franc.) **10.55** Wojciech Cejrowski boso przez świat **11.30** Makłowicz w podróży **12.10** Staying Alive (film USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Na dobre i na złe (s.) **15.40** Serbia - Ghana **18.15** Panorama **18.45** Tak to leciało! kulisy **20.05** Kabaretowy Klub Dwójki **21.00** Próba sił (film kopr.) **23.00** 50 lat Krakowskiego Festiwalu Filmowego **23.35** Księżyc, gwiazdy, planety.

TV KATOWICE

6.06 Sztuka dokumentu **6.30** Było, nie minęło **7.02** Dzika Polska **7.45** Aktualności **7.55** Koncert życzeń **8.30** Serwis info **9.00** Gdzie jesteś Paititi **10.00** Antysalon Ziemkiewicza **11.00** Dzika Polska **11.56** Kawaleria powietrzna **13.00** Sensacje XX wieku **14.00** Wierzę, wątpię, szukam **15.00** Tajemnice Watykanu **16.00** Klinika cudów **16.50** W poszukiwaniu drogi **17.30** Śląskie koncerty **18.00** Aktualności **18.45** Retransmisja sportowa **20.00** Tydzień Jacka Żakowskiego **20.52** Młodzież kontra **21.45** Aktualności **22.00** Hattrick **23.00** Mundialowy wieczór.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.10** Produkcje Myszki Miki **7.40** Kaczor Donald przedstawia **8.15** Scooby Doo, gdzie jesteś? **8.45** Gumisie (s. anim.) **9.45** Kacze opowieści (s.) **10.45** Dzieciaki z wyspy skarbów. Bitwa o wyspę skarbów **13.00** Życie biurowe (film USA) **15.00** Ulotna nadzieja (film USA) **17.30** Studio F1 **18.00** Grand Prix Kanady **20.00** Studio F1 **20.20** Wydarzenia **21.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **22.00** Kości (s.).

TVC 1

6.00 Trojaczki (s. anim.) **6.25** Ivanka i Marijka (bajka) **6.50** U nas na farmie **7.05** Poranek z Dadą (dla dzieci) **7.15** Kumpel Timmy (s.) **7.30** Boisko 7 (pr. dla dzieci) **9.45** Kalendarium **10.00** Wędrująca kamera (mag.) **10.30** Obiektyw (mag.) **11.00** Grzechy dla ojca Knoxa (s.) **12.00** Pytania V. Moravca (pr. dyskusyjny) **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **13.55** O 12 miesiącach (bajka) **14.25** Kalejdoskop **14.50** Romanetto (film czes.) **16.20** Retro (mag.) **16.45** TVC (mag.) **17.05** Słowo na niedzielę **17.10** Rodzina Horaków (s.) **18.05** Pan Tau (s.) **18.35** Podróż do Vuslat z Nigdy **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** Laski (film czes.) **21.35** EXPOminuty 2010 **21.45** 168 godzin (pr. publ.) **22.15** Czterech chłopców pewnej nocy (film fr.) **0.00** Milczenie krogulca (s.).

TVC 2

6.30 Muzyka klasyczna **6.50** Wiadomości STV **7.20** City Folk - Maribor, 2007 **7.50** Panorama **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** Artmix (mag.) **9.40** Dzienniczek lektur **9.50** Świat książek (mag.) **10.10** Za horyzontem **10.30** Film 2010 (mag.) **11.00** Czy je zechcecie? **11.05** Stulecie latania (cykl dok.) **12.00** Warsztaty grzmią (s.) **13.00** Chusteczka (film TV) **13.20** Niech piorun kapelmistrza trzaśnie (film TV) **14.10** Złota era latających łodzi (dok.) **15.05** Piraci rybołówstwa (dok.) **16.00** Mity i fakty historii: Bismarck (cykl dok.) **16.45** Kamera w podróży (cykl dok.) **17.35** Wręczenie nagród Czeskiej Fundacji Literackiej **17.55** Magazyn religijny **18.35** Kultura.cz (mag.) **19.00** Tak, panie ministrze (s.) **19.30** Simpsonowie (s. anim.) **20.00** Wieczór na temat... Beskidy **21.55** Na pływalni z Alanem Parsonsem (talk-show) **22.20** Wiadomość od J. Vorlíčka **22.35** Wściekłe psy (film USA).

NOVA

6.10 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.20** Spiderman (s. anim.) **6.45** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.15** SpongeBob Kanciastoporty (s. anim.) **7.45** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **8.30** Przyprawy (mag.) **9.30** Śmierć utalentowanego szewca (film czes.) **11.15** O zwierzętach i ludziach (s.) **12.10** Muzykanci z Bremy (bajka) **13.25** Co panu dolega, doktorze? (film czes.) **15.10** Hotel marzeń: Dubaj (film niem.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.30** Formuła 1: Grand Prix Kanady (transmisja) **19.45** Wiadomości **20.00** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **21.25** Odłamki (mag.) **21.55** Mr. GS (talk-show) **22.30** Trener (film USA-niem.) **1.10** Świat gliniarzy (s.).

PRIMA

6.15 Magazyn kulinarny **6.40** Przygody Toma & Jerry'ego (s. anim.) **7.05** Pokemon (s. anim.) **7.30** Szaleństwa Toma & Jerry'ego (s. anim.) **7.45** Bajer z Bel-Air (s.) **8.15** Świat ogarnięty wojną (s. dok.) **9.20** Świat 2010 (mag.) **9.55** M.A.S.H. (s.) **11.00** Partia (pr. dys.) **11.45** Receptariusz prima pomysłów **12.55** Rewir Wolffa (s.) **13.55** Swaty (film kopr.) **16.00** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Z Włochem w kuchni (mag. kul.) **18.55** Wiadomości **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Ulotna nadzieja (film USA) **22.30** Morderstwo doskonałe (film USA) **0.45** Kraina czarów (film br.).

PONIEDZIAŁEK 14 czerwca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **7.30** Wiado mości **8.10** Kwadrans po ósmej **8.30** Niemcy - Australia **10.35** Szkoła złamanych serc **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.32** Audycje komitetów wyborczych **13.10** Holandia - Dania **15.45** Wiadomości **16.00** Vacansoleil Grand Prix MTB w Olsztynie **16.15** Flesz wyborczy **16.27** Audycje komitetów wyborczych **17.00** Teleexpress **17.20** Celownik **17.40** Moda na sukces (s.) **18.10** Alternatywy 4 **19.10** Dziwny świat kota Filemona **19.30** Wiadomości **20.15** Włochy - Paragwaj **22.40** Mistrzostwa Świata w RPA **22.55** Gala Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji „Dwa Teatry" w Sopocie **0.10** Ekstradycja **1.15** Dama zniknęła (film bryt.).

TVP 2

6.50 Żegnaj Rockefeller **7.25** Audycje komitetów wyborczych **7.55** Codzienna 2 m 3 **8.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Aleja gwiazd **11.00** Familiada (teleturniej) **12.05** Muzyczne spotkania Wschodu i Zachodu **12.35** Znaki czasu **13.05** Noce i dnie **14.05** Kabaret na lato **14.50** Audycje komitetów wyborczych **15.40** Japonia - Kamerun **18.15** Panorama **18.35** Gorący temat **19.05** Barwy szczęścia (s.) **19.35** Kabaret na lato **20.10** Licencja na wychowanie (s.) **20.50** Czas honoru **21.50** Tomasz Lis na żywo **22.55** Zło (film kopr.) **0.45** Ściśle tajne (film kopr.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info **6.10** Info poranek **6.45** Serwis info flesz **7.45** Aktualności **8.10** Gość poranka **8.22** Info poranek **8.45** TV Katowice poleca **10.12** Biznes otwarcie dnia **10.50** Gość poranka **12.17** Biznes **13.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.20** Biznes **16.50** Kronika miejska Jastrzębie Zdrój **17.00** VII wyścig kolarski w Psarach **17.30** TV Katowice poleca **18.00** Aktualności **19.00** W poszukiwaniu drogi **19.25** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.06** Raport z Polski **22.15** Info dziennik zdarzyło się dziś **23.04** Raport z Polski **23.17** Mundialowy wieczór.

POLSAT

7.10 Fortuna Wiedzy (teleturniej) **7.55** Tylko miłość (s.) **8.55** Świat według Kiepskich (s.) **10.00** Daleko od noszy **11.00** Malanowski i Partnerzy **11.30** Samo życie **12.00** Rodzina zastępcza (s.) **13.05** Czarodziejki (s.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Świat według Bundych (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** Faceci w czerni II (film USA) **21.50** Nigdy więcej (film USA).

TVC 1

5.59 Dzień dobry **8.30** Sezamie, baw się razem z nami (pr. dla dzieci) **9.00** Romanetto (film czes.) **10.30** Pr. muzyczny **11.00** Adidas kontra Puma (dok.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Córki McLeoda (s.) **14.15** Potyczki Amy (s.) **15.05** Rodzina i ja **15.30** Kwiz-show dla dzieci **15.55** Tajemnice Toma Wizarda (s.) **16.10** Ja i moja rodzina (s. dok.) **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) **21.00** Podróż po Nigde (pr. cykl.) **21.35** Reporterzy TVC (pr. publ.) **22.15** Krzyk w ciemności (film austral.) **0.20** Polityczne spektrum **0.45** Californication (s.) **1.15** Córki McLeoda (s.).

TVC 2

6.00 Poranek z Dadą **6.10** Czarnoksiężnik z krainy Oz (s. anim.) **6.35** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.00** Mieszkać - to sztuka (mag.) **7.25** Eksperyment **7.55** Trzy ojczyzny (dok.) **8.15** Historyczne minihistorie i ciekawostki **8.30** Panorama **9.10** Klucz (mag.) **9.35** Kalendarium **9.50** Europa dziś (mag.) **10.20** Kultura.cz (mag.) **11.15** TVC (mag.) **11.35** Za szkołę (konkurs dla młodzieży) **12.00** Walcz o swoje **12.25** Białe owce (pr. publ.) **12.40** Złota era latających łodzi (dok.) **13.35** Angielski dla najmłodszych **13.45** Telling Tales **13.50** Mądronos (pr. dla dzieci) **14.10** Summerhill (film br.) **16.00** Piraci rybołówstwa (dok.) **16.55** Przygody nauki i techniki (pr. cykl.) **17.20** Tama - tragedia w Vajont (film fr.-wł.) **19.15** Wiadomości w języku migowym **19.25** Wędrująca kamera **20.00** Ostatnia czystka Stalina (cykl dok.) **21.00** Nieznani bohaterowie (cykl dok.) **21.30** Złote cielę (s.) **22.20** Piękne straty (talk-show) **23.00** Terra musica (mag.) **23.25** Filmy studenckie **0.05** Big Beat (cykl dok.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Stefanie (s.) **9.40** Efekt Meduzy (film USA) **11.25** Tescoma ze smakiem (mag.) **11.40** Komisarz Rex (s.) **12.40** Las Vegas Casino (s.) **13.40** Gwiezdne wrota (s.) **14.35** Kobra 11 (s.) **15.35** Krok za krokiem (s.) **16.05** Wzór (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.35** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości **20.00** Kobra 11 (s.) **21.05** Weekend (mag.) **21.45** Mentalista (s.) **22.40** Agenci NCIS (s.) **23.40** Poker After Dark **0.35** Zatoka Namiętności (s.).

PRIMA

6.25 Przygody Olivera Twista (s. anim.) **6.55** Frasier (s.) **7.20** Magazyn kulinarny **8.10** Pomoc domowa (s.) **8.55** M.A.S.H. (s.) **9.30** Eureka (s.) **10.25** To morderstwo, napisała (s.) **11.30** Portret zabójcy (s.) **12.30** M.A.S.H. (s.) **13.00** Reba (s.) **13.30** Gotowe na wszystko (s.) **14.30** JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) **15.30** Morderstwa w Oksfordzie (s.) **17.40** Wiadomości regionalne **17.50** Fakty B. Tachecí **18.00** Nakryto do stołu (konkurs kulinarny) **18.55** Wiadomości **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Cuda życia (s.) **21.20** Jak zbudować marzenie **22.20** Kości (s.) **23.20** Zabójcze umysły (s.) **0.15** Rewir Wolffa (s.).

ŻYCZENIA

Dnia 11. 6. 2010 obchodziła piękny jubileusz życiowy 85 lat

sz. p. BARBARA KOZIEŁOWA

z Ropicy. Z tej okazji naszej Kochanej Mamie, Teściowej, Babci, Prababci dużo zdrowia i jeszcze długich lat w kręgu rodziny życzą córki z rodzinami.
AD-071

Dla Ciebie Mamo, świeci słońce złote
Dla Ciebie na oknie, usiadł barwny motyl
Śpiewa ptak na klonie, i dla Ciebie kwiaty
Pachną też w wazonie

Z okazji zbliżającego się zacnego jubileuszu 90. urodzin naszej Drogiej Mamusi

pani JULII HERMANOWEJ

składamy serdeczne gratulacje wraz z podziękowaniami, córka Janka z najbliższą rodziną.
RK-102

WSPOMNIENIA

Największa miłość na świecie zgaśnie,
kiedy serce mamusi na zawsze zaśnie.

Wczoraj, 11. 6. 2010, obchodziłaby 80. urodziny nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

śp. ANNA BYRTUSOWA

z Ligotki Kameralnej. Zaś 13. 7. 2010 wspomnimy 25. rocznicę Jej śmierci. Wspominają najbliżsi.
AD-072

Dzisiaj, 12 czerwca, mija 20. rocznica śmierci naszego Drogiego Ojca i Dziadka

śp. OSKARA FARNIKA

z Cierlicka. Z szacunkiem i miłością wspominają córka i syn z rodzinami.
GL-411

...a w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal...

Dnia 19 czerwca minie 6. rocznica, kiedy ucichło szlachetne serce naszej Kochanej Mamy, Żony, Babci, Teściowej

śp. ANNY KUBIK

z domu Krzyżanek. 12 czerwca przypominamy sobie 69. rocznicę Jej urodzin. Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami i małżonek.
GL-415

Wszystko przemija, to przeznaczenie,
a pozostaje tylko wspomnienie

Dziś, 12 czerwca 2010, mija 10. rocznica śmierci

śp. BRONISŁAWA KOZOKA

z Trzyńca-Kanady. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.
GL-410

Żadna mądrość, której możemy nauczyć się na ziemi,
nie da tego, co słowo i spojrzenie Matki.

Przed kilkoma dniami minęła 4. rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. ANNY LAZAR

z Wędryni. O chwilę wspomnień proszą córka i syn z rodzinami.
GL-422

Upływa szybko życie...

Dnia 2 maja 2010 minęło 7 lat od śmierci, zaś 14 czerwca 2010 obchodziłby swoje 65. urodziny nasz

śp. inż. WITOLD PYTLIK

z Hawierzowa-Suchej Średniej. Wszystkich, którzy Go znali i pamiętali, proszą o chwile wspomnień żona Renata i syn Waldemar.
GL-413

Mijają dni, mijają lata,
pamięć o Tobie żyje i powraca.

Dziś, 12 czerwca, mija 14. rocznica śmierci

śp. KAZIMIERZA SZYMCZYKA

z Wędryni. Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córki z rodzinami oraz najbliższa rodzina.
GL-424

Dnia 12 czerwca 2010 r. upływa ósma rocznica zgonu naszego Najdroższego Męża, Ojca i Dziadka

śp. inż. BRONISŁAWA WĘGLORZA

z Trzyńca. Z wielkim żalem, miłością i szacunkiem wspominają żona oraz synowie z rodzinami.
GL-418

Dnia 11. 6. 2010 przypomnieliśmy sobie 19. rocznicę zgonu

śp. MARII WRÓBLOWEJ

zaś dnia 13. 6. 2010 minie 1. rocznica śmierci Jej Męża

śp. FRYDERYKA WRÓBLA

z Hawierzowa. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.
AD-070

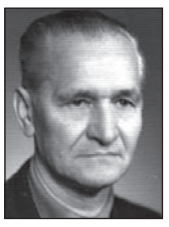

Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych

Dnia 14 czerwca obchodziłby 90. urodziny

śp. FRANCISZEK ZAJĄC

z Karwiny-Kopalnie, zaś 27 czerwca minie 10. rocznica Jego śmierci. Z szacunkiem i miłością wspominają żona i córki z rodzinami.
RK-091

NEKROLOGI

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 9. 6. 2010 zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 81 lat nasz Kochany Ojciec, Przyjaciel, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. ERNEST BŐHM

zamieszkały w Stonawie. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek dnia 14 czerwca 2010 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego w Stonawie. W smutku pogrążona rodzina.
RK-103

Największa miłość na świecie gaśnie,
gdy serce matki na zawsze zaśnie.

W głębokim żalu w sercach zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 8. 6. 2010 zmarła po ciężkiej chorobie wieku 86 lat nasza Ukochana Mama, Babcia i Teściowa

śp. STANISŁAWA WRANKOWA

ze Stonawy, obecnie zamieszkała w Olbrachcicach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 15 czerwca 2010 o godz. 15.00 w kościele rzymskokatolickim w Stonawie. Zasmucona córka Krystyna i syn Zdzisław z rodzinami.
GL-420

Rzekł Jezus:
Jam jest zmartwychwstanie
i żywot, kto we mnie wierzy,
choćby umarł, żyć będzie. Jan 11,25

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, iż dnia 6. 6. 2010 w wieku 82 lat zmarł nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek

śp. WŁADYSŁAW RECMAN

Hawierzowa-Szumbarku, ul. gen. Svobody 15. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 12. 6. 2010 o godz. 14.00 z kościoła św. Józefa w Suchej Górnej. W smutku pogrążona rodzina.
GL-417

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym za kwiaty, wyrazy współczucia i udział w pogrzebie

śp. IRENY MARII PUCHAŁOWEJ

który odbył się 2. 6. 2010 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. Szczególne podziękowania kierujemy do księdza Daniela Víchy za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego oraz organisty pana Kuntschkego. Również dziękujemy MUDr. Pavlovi Vávrovi CSc. i panu prymariuszowi Bronisławowi Firli za opiekę w czasie choroby. Podziękowania należą się również zarządowi cmentarza w osobie p. Ječmínka za przygotowanie grobu oraz wszystkim pracownikom zakładu pogrzebowego p. Zdeny Černínovej za wysoki poziom usług. Za zasmuconą rodzinę dziękuje mąż.
RK-104

CO W TERENIE

CIERLICKO-STANISŁOWICE – Kluby kobiet oraz Klub Seniora zapraszają na spotkanie do DPŻW na Kościelcu w czwartek 17. 6. o godz. 17.00. W programie informacje o wycieczce do Brennej PL oraz przyjmowanie zgłoszeń.

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 16. 6. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

KOŃSKA-PODLESIE – Macierz Szkolna i MK PZKO zapraszają na festyn 19. 6. o godz. 15.00 do Taverny Rancz. Muzyka i bufet zapewnione.

LUTYNIA DOLNA – Zapraszamy 12. 6. o godz. 15.00 na „Festyn po ślónsku" do areału dziedzińca szkoły. W programie występ dzieci z przedszkola i szkoły, bogata loteria i specjały kuchni śląskiej.

KARWINA-RAJ – MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 15. 6. o godz. 15.30.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na festyn ogrodowy 19. 6. o godz. 15.00 do ogrodu obok Domu PZKO. W programie wystąpi miejscowy chór mieszany „Hasło" oraz gościnnie zespół folklorystyczny „Šmykňa" z Ostrawy, który przedstawi tańce słowackie.

SUCHA GÓRNA – Polska Szkoła i Przedszkole oraz koła Macierzy Szkolnej zapraszają na festyn „Tańcem przez świat" w sobotę 12. 6. o godz. 15.00 do ogrodu koło remizy strażackiej. W godz. 13.00-14.30 możliwość zwiedzania szkoły.

PTTS „BŚ" – Zaprasza 15. 6. na wycieczkę W56 Krnov – Civilín – Úvalno. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.42, z Ostrawy -Swinova o godz. 8.43. Bilety zakupić do stacji Krnov-Cvilín. Inf.: 595 175 284, 604 949 481.

UWAGA! – Abiturienci Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Orłowej rocznik 1950, klasa A (prof. Niemiec) i kl. B (prof. Zuczek). Spotkanie pomaturalne po 60. latach odbędzie się w czwartek 17. 6. o godz. 14.00 w salce „Hotelu na Fryštátské" pod nr. 202/64 (w pobliżu Domu Przyjaźni).

URLOP

JASTARNIA – tanie pokoje nad Morzem Bałtyckim, tel. 777 248 655 lub 0048 586 752 542.
AD-075

KONCERTY

CZ. CIESZYN – Chór „Harfa" zaprasza na tradycyjny Koncert Wiosenny 12. 6. o godz. 16.30 w Klubie PZKO przy ul. Bożka. Wystąpią chór „Harfa" oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie.

SAPRO
Kompletna wyprzedaż zapasów magazynowych lodówek i pralek
zniżki aż 50%
Sprzedaż techniki satelitarnej
PROMOCJA!
Zestaw satelitarny do odbioru czeskich i słowackich programów
od 3999,- Kč
nám. TGM 385, TŘINEC
tel. 558 333 532
GL-426

JAZYKOVÉ STUDIO
ABC Simple English
PRO DĚTI I DOSPĚLÉ
SUMMER TIME CAMP 2010
czyli
WaKaCjE z AnGieLsKim!
Najwyższy czas na zgłoszenia!!!
LIPIEC 2010
obóz przymiastowy
5 dni w tygodniu
wiek 6-9 i 9-12 lat
cena 1990,- Kč
Dzwoń dziś! 728 756 623
abc.english@seznam.cz
GL-082

Kupię dom
lub domek letniskowy
powiat F-M, ew. Karwina
tel. 777 007 727
GL-757

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o., IČO: 00535613 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Wojciech Trzcionka, *trzcionka@glosludu.cz* ◆ Zastępca redaktora naczelnego: Tomasz Wolff, *wolff@glosludu.cz* ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, *sikoraj@glosludu.cz* ◆ Danuta Chlup, *danuta.chlup@glosludu.cz* ◆ Elżbieta Przyczko, *przyczko@glosludu.cz* ◆ Redaktor sportowy: Janusz Bittmar, *bittmar@glosludu.cz* ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, *beata.schonwald@glosludu.cz* ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: *info@glosludu.cz* ◆ *www.glosludu.cz* ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi spółka Mediaservis s.r.o., Zákaznické centrum, Vídeňská 995/63, 639 63 Brno ◆ Zamówienia – tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: *predplatne@mediaservis.cz* ◆ Reklamacje – tel.: 800 800 890 ◆ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ◆ Druk: Ringier Print CZ, a.s. Ostrawa ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

EUGENIUSZ DELONG, PREZYDENT DRUGOLIGOWEGO KLUBU FK FOTBAL TRZYNIEC:

Postawiłem na Zdeňka Dembinnego

W drugoligowym zespole piłkarskim FK Fotbal Trzyniec pożegnano się w czwartek z trenerem Jiřim Nečkiem. W nowym sezonie drużynę poprowadzi w roli głównego trenera Zdeněk Dembinný, dotychczasowy dyrektor sportowy klubu. Na asystenta wybrano 34-letniego Patrika Krabca, który do Trzyńca przenosi się z Witkowic. Krabec zmienił Karla Kulę, który związał się z Karwiną.

To efekt dużego rozczarowania, jakie zapanowało pod Jaworowym po zakończeniu sezonu 2009/2010. Skonsolidowany pod względem finansowym i personalnym trzyniecki zespół miał być „czarnym koniem" rozgrywek, tymczasem sezon zakończył na dalekim dziewiątym miejscu. Jiřego Nečka nie uratowała nawet zwycięska ostatnia kolejka z Viktorią Żižków. – To było zwycięstwo na otarcie łez, taki kosmetyczny zabieg bez większego znaczenia – powiedział „Głosowi Ludu" Eugeniusz Delong, prezydent FK Fotbal Trzyniec. Rozgoryczenie z powodu kiepskiego sezonu wyczuwalne jest z każdego gestu i zdania mojego rozmówcy. – Taki sezon już nie może się więcej powtórzyć. W niektórych meczach zagraliśmy wręcz katastrofalnie – dodał.

Fot. PETR RUBAL

Eugeniusz Delong

Co zadecydowało, że głównym trenerem został Zdeněk Dembinný? Jego doświadczenie i patriotyzm lokalny?

Między innymi te sprawy, ale nie tylko. Gdyby nie Zdeněk Dembinný, to parę lat temu Trzyniec zniknąłby z piłkarskiej mapy Republiki Czeskiej. Taka jest prawda, aczkolwiek wiem, że niektórzy kibice dalej będą opluwali tego człowieka. To taka miejscowa, trzyniecka specjalność. Chciałbym też podkreślić, że równorzędnym partnerem dla Dembinnego będzie Patrik Krabec, który wiosenny sezon spędził przy sterze Witkowic. Krabec jest młodym, perspektywicznym trenerem posiadającym profesjonalną licencję. Liczymy na jego świeże i młode spojrzenie na futbol. Nie rezygnujemy z modelu wprowadzonego w zeszłym sezonie. Wszelkie kwestie transferowe będzie rozstrzygał Zdeněk Dembinný, tak jak czynił to jego poprzednik Jiří Neček. To, że robił to nieudolnie, to inna sprawa.

Jak przyjął Jiří Neček decyzję o swoim odwołaniu?

Rozwiązaliśmy z nim umowę za porozumieniem stron. Nečkowi nie pomogła nawet wygrana w ostatniej kolejce z Viktorią Żižków. To było zwycięstwo na otarcie łez, taki kosmetyczny zabieg bez większego znaczenia. Przede wszystkim pomogli mu wtedy piłkarze, bo zagrali wyśmienicie. W Pradze trener postawiony został przed faktem dokonanym: miał wystawić ofensywny skład, bo znów były tendencje z jego strony, żeby zagrać zachowawczo. Nie mieści mi się w głowie, dlaczego na przykład Nigeryjczyk Ebus Onuchukwu prawie cały wiosenny sezon przesiedział na ławce rezerwowych. To samo dotyczy Františka Hanusa i paru innych piłkarzy. Filozofia Jiřego Nečka nie przypadła mi do gustu i tyle. Nie spełnił oczekiwań i pakuje walizki.

Rozumiem, że w klubie odczuwalna jest duża frustracja?

Jestem wściekły, że celów, które wytyczyliśmy w klubie przed sezonem, nie udało się osiągnąć. Dziewiąte miejsce w tabeli może usatysfakcjonować tylko drużyny bez większych ambicji. W Trzyńcu mierzyliśmy jednak wyżej, rzecz jasna nie do pierwszej ligi, bo jeszcze daleko nam do niej, ale po prostu na wyższe szczeble tabeli.

Być może obrażę wszystkich trzynieckich kibiców, ale moim zdaniem o wiele atrakcyjniejszy futbol prezentowała w tym sezonie Karwina. Techniczny, ofensywny, w odróżnieniu od często nudnej i defensywnej gry Trzyńca. Pan nie nudził się na stadionie Rudolfa Łabaja?

Oj, były takie momenty w sezonie, że dostawałem nerwicy żołądka. Przykro mi, że przegraliśmy rywalizację z Karwiną. W tabeli, ale też na boisku i to dwukrotnie (Trzyniec uległ w sezonie 2009/2010 w derbach z Karwiną dwukrotnie 1:3 – przyp. JB). Zwłaszcza majowy rewanż na naszym boisku piłkarze potraktowali bardzo niechlujnie. Na całe szczęście żadna z drużyn nie miała już kłopotów natury spadkowej, bo potrafię sobie wyobrazić te spekulacje, które od razu wyroiłyby się w mediach i wśród kibiców. Wystarczy, że obrzucono nas błotem po przegranym wyjazdowym meczu ze Zlinem, który grał wtedy jeszcze o teoretyczną szansę awansu do I ligi.

Mówiąc oględnie, niektórym piłkarzom zabrakło w Zlinie motywacji. Czy coś takiego może się w ogóle zdarzyć w profesjonalnym futbolu? Brak motywacji do meczu?

Odpowiem pytaniem. Czy górnikowi w kopalni lub pracownikowi huty też brakuje motywacji, aby wstawać na szóstą rano? Nie, bo żywi rodzinę i musi zachowywać się odpowiedzialnie. Gdyby byle jak odwalił swoją robotę, to straci pracę. I w profesjonalnej piłce nożnej obowiązują takie same zasady. W każdym meczu piłkarz musi zagrać tak, jak gdyby chodziło o finał mistrzostw świata. Nie istnieje coś takiego, jak taryfa ulgowa, bądź wspomniany brak motywacji. Alibiści nie mają czego szukać w naszym klubie. Nie adresuję tych słów do konkretnych osób, apeluję tylko o to, aby na przyszłość zwrot „brak motywacji" zniknął ze sportowego słownictwa.

Rozmawiał: **JANUSZ BITTMAR**

Piłkarskie zaległości w regionie

DYWIZJA

KRAWARZE HAWIERZÓW 3:2

Do przerwy: 2:1. Bramki: 22. i 28. Ferenc, 67. Baránek – 45. Pištěk, 64. sam. Hladký. Hawierzów: Svatoš – Valový, Schovajsa, Giňa, Václavík – Pristáš (55. Kubiena), Husárik, Dittrich, Pištěk (65. Pohorelli) – Voznica, Sittek.

Indianie, którzy w ośmiu kolejkach z rzędu nie zasmakowali goryczy porażki, tym razem musieli uznać wyższość piłkarzy SK Krawarze.

M. WOJEWÓDZTWA

WRACIMÓW BOGUMIN 0:3

Do przerwy: 0:2. Bramki: 15. Tvrdý, 36. D. Štverka, 53. Košťál. Bogumin: Šajer – Pluta, Kornak, Košťál, Tvrdý – Kubinski, D. Štverka, Benda (80. Ciesarik), Bajer – Gábor (70. Bystroň), Kubaň (15. Prokš).

W rozgrywkach 5. ligi panuje istny bałagan. Mecz zaplanowany dopiero na 22 czerwca odbył się w środę 9 czerwca. – Władze piłkarskiego związku nie zgodziły się na termin meczu po zakończeniu sezonu – powiedział „Głosowi Ludu" trener Bogumina, Martin Kempný. Wygrana z Wracimowem przedłużyła teoretyczne szanse Bogumina na utrzymanie piątej ligi. Lokaty: 1. Liskowiec 69, 2. L. Piotrowice 58, 3. N. Jiczyn 57,... 8. Cz. Cieszyn 38, 13. Olbrachcice 30, 15. Bogumin 28 pkt.

I A KLASA

Śmiłowice – Herzmanice 3:1, Lutynia Dolna – Raszkowice 1:3, Libhošť – Stare Miasto 2:2. W weekend szansę awansu do Mistrzostw Województwa stracili piłkarze Dziećmorowic, remisując 1:1 w wyjazdowym meczu z FC Libhošť.

I B KLASA

Oldrzychowice – Mosty 4:1, Niebory – Szenow 3:1, Sedliszcze – Datynie Dolne 3:2. Lokaty: 1. Karwina B 58, 2. Mosty 47, 3. Szenow 44 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

ČSAD Hawierzów – Wierzniowice 3:2, F. Orłowa – Zabłocie 3:1, Żuków G. - TJ Pietwałd 0:1, Cierlicko – Bogumin B 1:1, Sj Pietwałd – Sj Rychwałd 2:3, Dąbrowa – G. Błędowice 4:0. Lokaty: 1. Cierlicko 52, 2. Dąbrowa 43, 3. G. Błędowice 40 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Rzepiszcze – Piosek 3:1, Bukowiec – Toszonowice 2:0, Nawsie – Dobratice 4:1. **(jb)**

NASZA OFERTA

PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA: Hawierzów – Hulin (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Liskowiec – Czeski Cieszyn, Czeladna – Lokomotywa Piotrowice (dziś, 17.00), Bogumin – Petrzkowice, Olbrachcice – Hradec nad Morawicą (jutro, 17.00). **I A KLASA:** Sucha Górna – Stonawa, Dziećmorowice – Bystrzyca, St. Miasto – Lutynia Dolna (dziś, 17.00), Śmiłowice – Bruszperk (jutro, 17.00). **I B KLASA**: Mosty – Wędrynia, Oldrzychowice – Sedliszcze, Dobra – Jabłonków, Datynie Dolne – Karwina B, Gnojnik – Gródek, Szenow – Nydek (dziś, 17.00), I. Piotrowice – Niebory (jutro, 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** TJ Pietwałd – CSAD Hawierzów, Zabłocie – Bogumin B, F. Orłowa – G. Błędowice, Żuków G. - Dąbrowa, Cierlicko – Sj Pietwałd (dziś, 17.00), Wierzniowice – Sj Rychwałd (jutro, 17.00). **MP FRYDEK -MISTEK:** Piosek – Frydek-Mistek B, Bukowiec – Frydlant B, Nawsie – Rzepiszcze (jutro, 17.00). **(jb)**

REKLAMA

Zagraniczna firma działająca w dziedzinie mody, poszukuje kandydata /-tkę na stanowisko:

IT SPECJALISTA

Opis stanowiska:
- Utrzymanie i realizacja instalacji PC (Centrala i sieć 40 sklepów)
- Współpraca w zakresie administracji IT, tworzenie raportów z systemu
- Zarządzanie bazami danych, aplikacji lokalnych
- Systemy backupu, aktywnego wsparcia użytkownika
- Rejestracja uwag i błędów zgłaszanych przez użytkowników
- Współpraca z dostawcami zewnętrznymi i wewnętrznymi

Biegła znajomość:
- MS Windows Server i MS Exchange Server i innych produktów serwerowych, takich jak MS SQL Server, MS ISA Server
- Infrastruktury sprzętowej – serwerów, stacji roboczych i urządzeń peryferyjnych
- problematyki protokołów sieciowych, topologii sieci, elementy aktywne, itp.
- pracy systemu operacyjnego, tj. głównie WinXP, Vista oraz starsze (Win2k, Win9x), MS aplikacji pakietu Office
- programy antywirusowe (NOD32, AVG), programy bezpieczeństwa (Kerio Firewall), programy graficzne, Adobe, HTML

Wymagania:
- Wykształcenie średnie w dziedzinie technicznej (IT)
- Przegląd technologii
- Doskonała znajomość PJ
- Pozwolenie na prawo jazdy kategorii B

Oferujemy:
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Stabilną pracę w firmie zagranicznej
- Odpowiednie wynagrodzenie finansowe
- Możliwość mieszkania służbowego

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na email: ***marie.ruszkiewiczova@cccboty.cz***. Konieczność dołączenia do CV aktualnej fotografii, oczekiwane finansowe wynagrodzenie i nazwiska osób, które mogą potwierdzić dotychczasową praktykę.

GL-000